

SŁOWO

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Wilno, Zamkowa 2. Telefon: Redakcji 17-82, Administracji 228. Administracja czynna jest od godz. 9-ej do 4-ej po poł. Sekretarz Redakcji przyjmuje codziennie od 17-ej do 18-ej.
Przedstawicielstwo w Warszawie ul. Hoża 8 m. 2, tel. 9.08-40
Prenumerata miesięczna z odniesieniem do domu, ub przesyłką pocztową 4 zł. zagranicą 7 zł. Konto PKO Nr. 700.724
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń



Polska będzie decydować o losach świata w przyszłej wojnie.

ROK XVIII NR. 167 (5449)

WILNO WTOREK 20 CZERWCA 1939 R.

CENA 20 GR.

W E T O N

LONDYN, w czerwcu.
Dzięki uprzejmości D-ra Stefana Litauera, londyńskiego korespondenta Pat'a i prezesa tuższego Stowarzyszenia Korespondentów zagranicznych (bardzo poważne stanowisko) mogłem uczestniczyć w wycieczce, która zwiędzia Windsor i Eton.

W Windsorze zwiędziliśmy sławny zamek królewski. Zamek jak zamek. Jest piękny, ogromny i strasznie niewygodny. Za nic by się nie chciało w nim mieszkać. Nic dziwnego, że król przebywa w nim tylko około tygodnia w roku. W sypialni królewskiej któryś z dziennikarzy niemieckich zawołał: — „Tu będzie spał Hitler, jak zdobędzie Anglię”. — Wszyscy się roześmieli, a Angliki najbardziej. — Ustawy o obrazie narodu angielskiego dotychczas niema.

Windsor jest mniej wspaniały od Wersalu, ale umeblowanie jest dużo bogatsze. W każdym pokoju znać olbrzymią zamożność kraju. Meble, niemal wyłącznie francuskie Ludwika — są cudowne, a kolekcja obrazów należy do najpiękniejszych na świecie: wspaniałe Holbeiny, Rembrandty, Van Dycki — wszystko to jest godne Louvru. I jest imponująca kolekcja portretów z czasów Kongresu wiedeńskiego — zabawna jest rzeczą widzieć w zamku króla angielskiego portrety Aleksandra I, Nesselrodego, Capo d'Istriji i in. naszych starych znajomych. I jest jeden szczegół, charakterystyczny dla mentalności Anglików, którzy umieją łączyć godność z humorem, przepych z komfortem: — oto, jak z dumą nam opowiedział pałacowy przewodnik, salę tronową, w której znajduje się piękny złoty tron, Ich Królewskie Moście zamieniają na prywatne kino, gdy przebywają w Windsorze: najbardziej pono się ta właśnie sala na ten cel na daje. „Ach, dla tych ludzi niema nic świętego” — westchnęłyby niejedna nasza paniusia.

O kilometr od Windsoru znajduje się sławna szkoła w Eton. Jest to rzecz najwspanialsza, jaką dotychczas widziałem w Anglii.

Szkoła została założona w r. 1440, za rok będzie obchodzić pięćsetlecie. Jest to najslawniejsza z angielskich „public schools”. Jej „provostem” czyli dy-

rektorem jest zawsze któryś z wybitnych arystokratycznych polityków: obecnie jest nim znany pacyfista Lord Hugh Cecil, jego poprzednikiem był jeszcze głośniejszy lord Curzon. Praktycznym kierownikiem szkoły jest „headmaster”, zawsze angielski duchowny. Poznaliśmy go: wysoki, różowy, wysportowany ksiądz, we wspaniałej sutannie, prawie takiej samej, jak rzymska, uprzejmy, miły, bardzo wytworny, z rozumem oczami francuskiego jezuita.

W szkole tej wychowuje się 1100 chłopaków w wieku od lat 13 do 18. Natłok kandydatów jest tak wielki, że aby być przyjętym, trzeba być zgłoszonym zaraz po urodzeniu. Już teraz w Hyde Parku w wózkach dziecięcych spacerują malce, którzy ani nie wiedzą, że będą mieli zaszczyt być przyszłymi Etończykami. Szkoła ma charakter wyznaniowy. Cudzoziemców prawie niema: 2 Francuzów, 2 Kanadyjczyków, 1 Amerykanin — to wszystko.

Szkoła jest droga: opłaty wynoszą 300 funtów rocznie, czyli 7.500 zł. Za te cenę młodych gentlemanów uczą, wychowują, karmią, ubierają. Szkoła jest oczywiście internatem: do Londynu na niedzielę jeździć nie wolno, wakacje są krótkie — miesiąc w sierpniu, miesiąc na Boże narodzenie, a pozatem buda i buda.

Kino spopularyzowało na całym świecie strój Etończyków. Wszyscy chodzą w białych frakowych krawatkach, w cylindrach, w długich spodniach, starsi w zakietach, młodszy w zakietach bez ogona, wszyscy noszą parasole. Mieszkają oni w 26 domach przy szkole: każdy ma swój pokój, posiłki są spożywane wspólnie pod okiem profesorów. W każdym domu uczniowie wybierają spośród starszych „prefekta”, który pomaga władzom. Prefekci mają przywileje: nie noszą czarnych pasiastych spodni, lecz jasno - popielate; zamiast czarnych kamizelek szafirowe lub brązowe, oraz pieczęcie woskowe na cylindrach.

Nasza wycieczka zwiędzia szkołę, wspaniałą gotycką kaplicę, domy mieszkalne pod kierownictwem szeregu takich malców. Zdumiewali przedewszystkiem manierami. Nie można sobie wyobrazić młodych ludzi lepiej wy-

chowanych, połączenia większej swobody i naturalności z niesłychaną kurtuazją: miało się wrażenie, że to chłopcy z portretów Gainsborough poschodzili z ram. Głos zawsze cichy i miękki, żadnego odruchu niecierpliwości, żadnego zmęczenia, zawsze uśmiech, zawsze grzeczna odpowiedź, zawsze też pewien dystans, zwłaszcza wobec pań biorących udział w naszej wycieczce. Bo trzeba dodać, że chłopaki z Eton są jeden w drugiego wyjątkowo przystojni: wysocy, smukli, gibcy, bardzo wysportowani, różowi, czystoicy, bije z nich zdrowie, dostatek, młodość, świeżość. Każdy z tych chłopaków byłby już ozdobą najbardziej ekskluzywnego salonu, najbardziej arystokratycznej ambasady.

Chłopcy są zajęci od rana do wieczora i nigdy nie pozostają bez opieki i nadzoru. Greka, łacina, język angielski i francuski, literatura, historia, sporty, trochę tylko matematyki i nauk przyrodniczych, zato retoryka, prawo konstytucyjne i ekonomia to główne przedmioty tej humanistycznej szkoły. Studja są, zdaje się, poważne: świadczyłyby o tem książki w prywatnych pokojach chłopców — sama wyborowa lektura. Spędzaniem ze 2 godziny na rozmowie z paru sztabakami — i niesłychanie zaimponował mi poziom ich wiedzy, ich zainteresowań, ich sposób dyskusowania, żywy, uprzejmy, bez megalomanji, bez cienia nadętości, w którym już przebijały angielskie cnoty publiczne: umiar w sądach, oględność w formułowaniu ocen, zdrowy rozsądek, praktyczność, trzeźwość. Oto np. parę pytań, które mi zadawano: — Czego jeszcze chcą Niemcy w Gdańsku, przecież już i tak mają tam swoje szturmówki i Coebbels tam ciągle przemawia? Czy pan nie sądzi, że gdyby Stany Zjednoczone zgóry określiły swe stanowisko na wypadek wojny, toby do niej wogóle nie doszło? Czy pan sądzi, że aljans z Rosją jest potrzebny tylko ze względów dyplomatycznych, czy i militarnych? Czy uważa Pan Anglików za naród, dekadentki? Czy nie sądzi Pan, że chwiejność Anglii w sprawie mandzurskiej, etjopskiej i czeskiej ogromnie obniżyła prestige angielski na świecie? Czy sądzi Pan, że przesładowanie żydów w Niemczech nale-

ży przypisać naturalnej dzikości Niemców, czy i in. powodom? Czy system kapitalistyczny może a la longue się utrzymać? Czy pan myśli, że, ja, mogę oddać społeczeństwu większe usługi, jako bankier (mój ojciec jest dyrektorem Lazand Bros), czy też jako polityk? Czy i pan uważa, że Winston Churchill byłby doskonałym premierem na wypadek wojny? Czemu przypisać, że w Labour Party niema dzisiaj ani jednego wielkiego lidera? Czy Anglija zbroi się dorywczy? Czy Chamberlain nie robi wrażenia zbyt małej indywidualności? Czy Japończycy będą w stanie definitywnie pokonać Chińczyków? I tak dalej, i tak dalej.

Taki poziom wiedzy i zainteresowań, i taki poziom dyskusji o wszystkich problemach u szesnastoletnich chłopaków jest czemś fenomenalnym, zdumiewającym. Miałem wrażenie, że rozmawiam z wytrawnymi dziennikarzami, a nie ze sztabakami. — Komisja spraw zagranicznych naszego Sejmu wieleby zyskała, gdyby większość obecnych zastąpiono tymi uczniakami Ten Eton, — to jest pepiniera nie tylko gentlemanów, ale i mężów stanu. I nic dziwnego, że prawie stale połowa członków gabinetów angielskich — to są dawni wychowankowie Eton. Etończykiem był też Churchill, największa dzisiaj indywidualność w Anglii.

Anglija posiada największą flotę, olbrzymie bogactwa, wielkie kapitały, rozległe kolonie. — Ale największą jej siłą jest czołwiek. Największą i niezastąpioną. Patrząc na tych chłopaków, czuje się, że wyrosną oni skolei nie tylko na ludzi zdrowych i pożytecznych, ale przede wszystkim na ludzi, wzbudzających zaufanie, u swoich i u obcych. Eton — to jest szkoła życia i szkola rządzenia. Nie wychodzą z niej mole książkowe, nudne mentory, ale gentlemani, którzy potrafią utrzymać i dalej rządzić olbrzymim Imperjum.

Rokujemy teraz w Londynie o pożyczkę. Ach, gdybyż można było pożyczyć nie tylko funty, ale i Eton. Bo co, jak co, ale oku pacja kontynentu przez belfrów angielskich bardzo by się przydała.

Lup.

Kompromitacja Ozonu we Lwowie

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

(L) W sobotę odbyło się we Lwowie walne zebranie Związku Obronców Lwowa w obecności generała Monda. Przewodniczył generał Boruta Śpiechowicz. Na zebraniu do szło do bardzo burzliwej demonstracji przeciwko prezydentowi miasta Lwowa, drowi Ostrowskiemu, posłowi ozonowemu. Na sali rozlegały się okrzyki „wazeliniarz”. W konsekwencji prezydent Ostrowski opuścił salę przed wyborami komisji matki.

Prezesem Związku Obronców Lwowa wybrano pułkownika Grefnera. We Lwowie przebieg zebrania i zupełna porażka prezydenta Ostrowskiego zrobiła duże wrażenie.

Przyjazd delegacji dziennikarzy litewskich

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

(L) Dowiaduję się, iż w najbliższym czasie przybędzie do Warszawy z Kowna ekipa dziennikarzy litewskich dla złożenia wizyty prasie polskiej.

Co się dzieje w Słowacji Oświadczenie słowackiego dyplomaty

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

(L) W ostatnich dniach prasa podawała szereg informacji o wewnętrznych stosunkach słowackich. Pragnąc otrzymać oświetlenie sytuacji wewnętrznej w Słowacji również i ze strony oficjalnego przedstawiciela tego kraju w Warszawie, zwróciłem się do dra Karola Klinowsky'ego, sprawującego od kilku miesięcy obowiązki charge d'affaires.

Dr. Klinowsky, który doprowadził ostatnio do podpisania szeregu umów gospodarczych między obydwojoma krajami, jest wielkim optymistą w ocenie możliwości zbliżenia polsko - słowackiego.

„W Słowacji panuje spokój” — oświadczył nam minister Klinowsky. — „Wojska niemieckie ZNAJDUJĄ SIĘ JEDYNIEM W TEJ CZĘŚCI SŁOWACJI, w której był przewidziany ich pobyt w myśl traktatu słowacko - niemieckiego z 23 marca b. roku. Poza to nigdzie wojsk niemieckich na terenie Słowacji niema. Tem samem i informacje o ruchach wojsk niemieckich są nieprawdziwe.”

Charakteryzując następnie wewnętrzne stosunki w Słowacji, min. dr. Klinowsky mówił:

„Organizujemy nasze życie państwowe z wielkim wysiłkiem i w szybkim tempie, pokonując duże trudności. W najbliższym czasie uchwalimy konstytucję, przyjmując ustroj republikański, oparty na zasadach ideologii chrześcijańskiej i solidaryzmu społecznego”.

„Od 1 - go lipca zaprowadzimy nowy ustroj administracyjny, oparty na dawnych żupach. Od września wejdzie w życie reforma szkolna, upraszczająca nasz system szkolny, który dotychczas był bardzo skomplikowany.”

„Życie gospodarcze rozwija się normalnie. Budujemy obecnie dwie linie kolejowe, szereg dróg i autostradę Bratysława — Zylin”.

„W najbliższym czasie zawrzemy traktaty handlowe z Węgrami, Włochami, Jugoslawją i Rumunją. Z Polską i Niemcami są już zawarte.”

„Nasza współpraca z Niemcami nie wyklucza zupełnie współpracy z innymi państwami, szczególnie sąsiednimi, a więc przede wszystkim z Polską. Bardzo wyraźnie podkreślił to w swem ostatnim przemówieniu minister Durczański, mówiąc: „Polska zajmuje wobec republiki słowackiej pozytywne stanowisko w każdym wypadku, dlatego niema powodu, ażeby stosunki między temi sąsiadującymi państwami nie układały się inaczej, jak ku obustronnemu zadowoleniu i z wzajemną pomyślnością”.

„Niektóre dzienniki w Polsce podają niestety często informacje ze źródeł zagranicznych, którym nie zawsze zależy na ścisłości. Czasem też ukazują się artykuły, świadczące o dużej nieznajomości problemu słowackiego. Niedawno jeden z dużych dzienników warszawskich zamieścił artykuł, w którym stwierdził, że na Słowacji zwiększają się bardzo wpływy księdza Jehliczki, działacza słowackiego, znajdującego się na emigracji w Londynie. Tymczasem ksiądz Jehliczka zmarł już w jesieni roku ubiegłego, o czem widocznie autor artykułu nie wiedział. Takich i innych wypadków nieznanymi sprawami słowackimi mógłbym wyliczyć jeszcze cały szereg. Rola prasy polskiej w zbliżeniu naszych dwóch krajów może być ogromna, gdyż nasze społeczeństwo bardzo interesuje się Polską...”

„Chodzi bowiem o to — zakończył min. Klinowsky — ażeby stanowisko, zajmowane przez prasę, stwarzało atmosferę wzajemnego zaufania, a tem samem przyczyniło się do zbliżenia i współżycia obu narodów.”

Wysokie napięcie na drutach kolczastych i w stosunkach brytyjsko-japońskich Deklaracja premiera Chamberlaina

TIENTSIN PAT. Sytuacja wytworzona w związku z blokadą koncesji brytyjskiej w Tientsinie nie doznała zmiany.

Komunikat ogłoszony wczoraj w południe przez dowództwo japońskie w Tientsinie stwierdza, że opinie, wyrażane ze strony angielskiej, jakoby akcja japońska wymierzona była przeciwko wszystkim obcym mocarstwom, mającym swe interesy w Chinach, nie odpowiadają faktycznemu stanowi rzeczy. Blokada koncesji w Tientsinie — głosi komunikat — nie jest skierowana przeciw żadnemu państwu, a najmniej już przeciwko interesom Stanów Zjednoczonych.

Dowództwo japońskie OBEZUČIŁO PONOWNY PROTEST BRYTYJSKIEGO KONSULA GENERALNEGO w Tientsinie przeciwko poddawaniu obywateli brytyjskich rewizji osobistej. Dowództwo japońskie w odpowiedzi swej stwierdza, że nie może zgodzić się na równe traktowanie obywateli angielskich i innych. W związku z powyższem stanowiskiem władz japońskich konsul angielski w Tientsinie zwrócił się do obywateli brytyjskich, aby starali się nie opuszczać koncesji z wyjątkiem wypadków istotnej potrzeby.

Według ostatnich doniesień z Tientsinu ZASIEKI Z DRUTOW KOLCZASTYCH OTACZAJĄCE KONCESJĘ BRYTYJSKĄ W TIENTSINIE, MAJĄ BYĆ DZIŚ WIECZOREM O GODZINIE 10 - EJ NAELEKTRYZOWANE PRĄDEM ELEKTRYCZNYM O NAPIĘCIU 220 VOLTÓW.

Kanonierka brytyjska wyładowała żywność grożąc ckm-ami

TOKIO PAI. Agencja Domei donosi:

iz japońskie władze wojskowe złożyły wczoraj protest u brytyjskich władz morskich w Szanghaju przeciw wyładowaniu przez kanonierkę brytyjską „Scrab” towarów w porcie Wuhu i zachowaniu się marynarzy brytyjskich przy tej okazji.

Protest japoński głosi, iż dnia 14 b.m. kanonierka „Scrab” bez uzyskania pozwolenia japońskich władz wojskowych wyładowała w stręcie niedozwolonej skrzynię z towarami przeznaczonymi dla jednej z firm angielskich. Przy-

(Dalszy ciąg na stronie 2 -ej.)

Po mowie Goebbelsa w Gdańsku

Komisarz R. P. doręczył Senatowi Gdańska pismo

GDANSK. PAT. W odpowiedzi na pismo senatu w. miasta, zarzucające polskiemu inspektorowi celnemu, iż przekraczają oni zakres umowny rami działalności, Komisarz generalny Rzeczypospolitej w Gdańsku doręczył wczoraj senatowi w. miasta pismo, w którym wykazuje bezpodstawność tego rodzaju zarzutów i ich tendencyjność.

CO CHCE ZDOBYĆ POLSKA zdaniem gazety niemieckiej: Drogę wodną po Odrze i panowanie NAD BAŁTYKIEM

BERLIN PAT. Bezkonkurencyjny rekord bije poniedziałkowa „Ost - Deutsche Morgenpost“ w artykule, starającym się dowiedzieć, że Polacy nigdy nie byli i nie będą narodem morskim.

„Handel na morzu Czarnym — pisze dziennik — trwał tak długo, póki Polska dzierżyła w rękach swych ten handel, prowadzony przez KUPCÓW ZE LWOWA, KTÓRY — ciągnie bez zajknięcia „Ost - Deutsche Morgenpost“ — OD STULECI BYŁ MIASTEM NIEMIECKIEM.

Ekspert węgla ze Śląska do Gdyni przez magistratę kolejową jest — zdaniem dziennika — sztuczny. Z rozbrajającą szczerością stwierdza on, że JEDYNĄ NORMALNĄ DROGĄ TRANSPORTOWĄ DLA POLSKIEGO WĘGLA BYŁABY ODRA.

„Polska — kończy dziennik — nie pragnie budować nad morzem, pragnie ona tylko zniszczenia. Chce zdobyć PRUSY WSCHODNIE, SZWEDZKI GOTLAND I DUŃSKIE BORNHOLM I LALAND, gdyż te punkty stać się mają bazą dla polskich łodzi podwodnych, które następnie nieść będą zniszczenie narodom sąsiednim“.

BLOKADA W TIENSINIE

(Początek na stronie 1 -szej)

był na miejsce patrol japoński, przeciwko któremu załoga kanonierki wymierzyła karabiny maszynowe. Władze japońskie domagają się w swym proteście gwarancji przeciw podobnym zajściom na przyszłość.

Dwóch nagich Anglików wypędzono na ulicę

LONDYN PAT. Dwóch Anglików, którzy opuszczali wczoraj koncesję w Tientsinie, zostało poddanych przez władze japońskie niezwykle ostrej i połączonej z szykanami rewizji osobistej. Gdy po dłuższym oczekiwaniu w tłumie Chińczyków, przy wielkim upale, Angliki wprowadzeni zostali do budynku, w którym odbywa się rewizja, przetrzymani byli przez dłuższy czas przez strażników i poddani niepotrzebnej, złośliwej indagacji.

Angliki, których przy rewizji rozebrano do naga, zmuszeni zostali do opuszczenia budynku wraz z ubraniami w rękę i mogli włożyć je na siebie dopiero na dworze, wśród drwiących okrzyków zebranego tłumu.

Okrety amerykańskie płyną ku Tientsinowi

WASZYNGTON PAT. Ministerstwo marynarki ogłasza, że torpedowce „Paul“ i „Jones“ oraz poławiacz min „Finch“ przybyli przedwczoraj do Czychu na południe od Tientsinu w celu wzmocnienia przebywającej tam eskadry amerykańskiej. Ciężki krążownik „Augusta“ oraz lekki krążownik „Marblehead“ znajdują się od tygodnia w Czingwangtau.

Dalej ogłoszono, że admirał Yarnell, który obecnie przeprowadza inspekcję oddziałów morskich Stanów Zjednoczonych w Pekinie, przybędzie w poniedziałek do Tientsinu, aby się zapoznać osobiście z sytuacją kolonii amerykańskiej.

Deklaracja premiera Chamberlaina

LONDYN PAT. Premier Chamberlain w Izbie Gmin złożył oświadczenie na temat sytuacji w Tientsinie.

Premier oświadczył, że żądanie wydania Japończykom 4-ech Chińczyków zostało skomplikowane przez dołączenie doń szeregu spraw o znacznie większej doniosłości, wchodzących w zakres ogólnej linii politycznej.

Premier Chamberlain stwierdził, że rząd japoński nie przedstawił w tej sprawie żadnych żądań oficjalnych. Premier wyraził nadzieję, że może to jeszcze nastąpić. Minister spraw zagranicznych Halifax przyjął wczoraj ambasadora japońskiego. Z drugiej zaś strony ambasador brytyjski w Tokio stara się wyjaśnić sytuację z rządem japońskim. Rząd brytyjski w związku ze sprawą tientsińską utrzymuje łączność z rządem francuskim i z rządem Stanów Zjednoczonych.

Okrety brytyjskie nie mogą dotrzeć do Tientsinu

Na zapytanie co do wysłania brytyjskich okrętów wojennych do Tientsinu, parlamentarny podsekretarz stanu admirał Llewellyn wyjaśnił, że wobec niewielkiej głębokości wody największym okrętem wojennym, który mógł dotrzeć aż do Tientsinu jest kontrtorpedowiec „Lowestoff“, który obecnie się tam znajduje. Najbliższym punktem, do jakiego mogłyby dopłynąć większe okręty wojenne, jest miejsce oddalone o 30 mil. od Tientsinu. Obecność okrętów wojennych w tym punkcie nie miałaby jednak żadnego znaczenia.

Zjazd młodzieży nad polskim morzem

GDYNIA PAT. Dzień niedzielny minął w Gdyni pod znakiem zjazdu młodzieży nadmorskiej. Z całego wybrzeża zjechało się do Gdyni około 8-miu tysięcy młodzieży, by zająć się swą gotowością obrony granic i dostępu do morza.

Dzień PW i WF rozpoczął się uroczystym nabożeństwem połowem na placu Grunwaldzkim, poczem przy skwerze Kościuszki odbyła się defilada, której przyglądały się tłumy publiczności. Defiladę przyjął kontradmirał Unrug w towarzystwie komisarza rządu mgr. Sokoła, dowódcy obrony wybrzeża kmdr. Frankowskiego oraz dowódcy brygady obrony narodowej płk. Sas-Hoszowskiego.

Po południu na stadionie odbył się wielki festyn, w ramach którego odbyły się zawody lekkoatletyczne oraz pokaz ćwiczeń i gier sportowych.

Prasa francuska o Gdańsku

PARYŻ. Pat. Wystąpienie gdańskie ministra Goebbelsa spotkało się na łamach całej, bez wyjątku, prasy paryskiej z oceną bardzo spokojną, ale jednocześnie niezwykle ostrą.

Radykalny dziennik „Oeuvre“ podkreśla ironicznie, że minister Goebbels wygłosił aż dwie wielkie mowy w ciągu 24 godzin po to, aby oskarżyć mocarstwa zachodnie o gadatliwość.

„ERE NOUVELLE“ podkreśla, że pojęcie obszarów niezbędnych do życia w stosunku do kwestji gdańskiej ma jedno tylko podstawowe znaczenie, to znaczy, że dla Polski jest rzeczą żywną, aby Gdańsk nie znalazł się pod panowaniem obcym. Polska, która nigdy nie zdążyła do inkorporacji Gdańska, żąda tylko poszanowania traktatów, które uczyniły z Gdańska zarówno w interesie Polski, jak i Niemiec, wolne miasto.

„EXCELSIOR“, komentując wystąpienie ministra Goebbelsa, pisze, że przez obelgi i groźby sprawa gdańska nie zostanie uregulowana, przeciwnie wystarczyłoby rozproszenie atmosfery gwałtu i nienawiści, panującej nad Europą na to, aby w ogóle ta sprawa nie została stawiana na porządku dziennym.

„ACTION FRANCAISE“ w artykule swego redaktora dyplomatycznego — Delabecque podkreśla ironicznie, że teoria przestrzeni, niezbędnej do życia — zdaniem Niemców i ministra Goebbelsa — stosuje się tylko do Niemiec, nie ma ona jednak zastosowania w stosunku do innych, a w szczególności do Polski.

„EPOQUE“ w artykule Donnadieu pisze, że cała Polska zachowuje swe niezłomne stanowisko. Tydzień kultury gdańskiej i manifestacje, do których dał on okazję, dały ponownie możliwość stwierdzenia, że Polska nie pozwoli się zastraszyć i że potrafi nakazać poszanowanie swych praw.

Korespondent berliński „JOURNAL“ podkreśla, że zagadnienie Gdańska w świetle ostatniej mowy ministra Goebbelsa nie jest ani zagadnieniem rasy, ani zagadnieniem wyłącznie narodowym, ale przeciwnie zagadnieniem zasadniczo międzynarodowym, jednocześnie politycznym i ekonomicznym, zagadnieniem interesów żywotnych Polski, której nikt nie mógłby dziś oskarżyć o jakikolwiek złą wolę.

Pogłoski o aresztowaniu marsz. Badoglio okazały się fałszywe

WARSZAWA. PAT. Królewska ambasada włoska w Warszawie komunikuje, iż wiadomość o rzekomej aresztowaniu marszałka Badoglio, podana przez niektóre dzienniki jest pozbawiona wszelkich podstaw.

Bezcenne zabytki historyczne

w zburzonych murach kamienic paryskich

LUDORY LUDWIKA XV I DUKATY STANISŁAWA

LESZCZYŃSKIEGO

PARYŻ PAT. Na ulicy Mouffetard w Paryżu, burzonej obecnie w związku z regulacją starej dzielnicy łacińskiej Paryża, w kamienicy znaleziono skórzany worek, zawierający interesujące dokumenty z czasów Ludwika XVI-go.

Jest to już drugie odkrycie, dokonane przy burzeniu domów w tej dzielnicy, ponieważ przed pół rokiem murarze w jednym z domów znaleźli zamurowany w ścianie worek ze złotymi luidorami z czasów Ludwika XV-go i złotymi dukatami polskimi z czasów Stanisława Leszczyńskiego, które w ub. tygodniu zostały sprzedane na przetargu numizmatycznym, przynosząc już przy pierwszej sprzedaży ponad ćwierć miliona franków.

W całej dzielnicy, w której dokonywane są roboty murarskie, wytworzyła się pewnego rodzaju psychoza poszukiwania skarbów, ukrytych tam przed kilkuset laty, tak, że władze policyjne musiały nakazać w całym szeregu domów zamknięcie i opieczątowanie piwnic.

Podróż min. Gafencu wzmocniła porozumienie bałkańskie

BUKARESZT. PAT. Oficjalna podróż ministra spraw zagranicznych Gafencu do Turcji i Grecji nie przestaje być tematem zainteresowania społeczeństwa i prasy rumuńskiej.

Komentując wyniki rozmów z kierownikami polityki Turcji i Grecji, pisma stwierdzają jednogłośnie, że wykazują one jeszcze raz całkowitą solidarność państw porozumienia bałkańskiego, stojącą na gruncie obrony pokoju i wzajemnego poszanowania praw i interesów. W korespondencjach z Ankary i Aten, pisma rumuńskie donoszą, że podróż min. Gafencu dała pożądane wyniki i przyczyniła się do wykazania, że współpraca oparta na identyczności interesów między Rumunją i Turcją oraz między Rumunją i Grecją rozwija się w dalszym ciągu w interesie pokoju w tej części Europy.

Znaczenie rozmów min. Gafencu jest spotęgowane dzięki temu, iż rumuński minister spraw zagranicznych piastuje obecnie godność przewodniczącego stałej rady porozumienia bałkańskiego.

Państwa bałkańskie — piszą dzienniki rumuńskie — pragną utrzymać niezależność polityczną oraz spokój na Bałkanach.

Jaka jest suma subskrybowana na P. O. P.

WARSZAWA. Pat. W prasie codziennej ukazały się wzmianki podające ostateczną sumę subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej w wysokości 389 milj. zł. a także zapowiadające przemówienie przez Radio generalnego komisarza POP gen. broni inż. Leona Berbeckiego na dzień 21 bm.

Generalny komisarz P. O. P. komunikuje, że informacje powyższe nie są zgodne ze stanem faktycznym i zostały zamieszczone bez wiedzy komisarza generalnego. Natomiast dokładne, oficjalne informacje będą podane w prasie i przez Radio po ostatecznych obliczeniach, które jeszcze nie zostały ukończone, a to z uwagi na przedłużenie subskrypcji dla rolników. Komunikat prasowy i radiowy ukaże się w ciągu najbliższych dni.

Zgon wdowy po Feliksie Perlu

WARSZAWA. Pat. W dniu 18 b. m. zmarła p. Teresa Perlowa (pseudonim „Teresa“), wdowa po Feliksie Perlu, jednym z założycieli i najwybitniejszych działaczy P. P. S., redaktorze „Robotnika“ w czasach niewoli i w Polsce niepodległej.

17 dziennikarzy amerykańskich przeleciało Atlantyk

PARYŻ. Pat. Wczoraj na lotnisku w Le Bourget wylądował samolot z 17-ma dziennikarzami amerykańskimi, którzy przybyli ze Stanów Zjednoczonych, na pokładzie wodnopłatowca „Atlantic Clipper“, samolot ten, jak wiadomo, zainaugurował stałą powietrzną komunikację pasażerską między Stanami Zjedn. a Europą.

Zydzi wiedeńscy poddani masowej eksmisji z mieszkań

WIENIEŃ. Pat. Partja narodowo-socjalistyczna wezwwała wszystkich żydowskich właścicieli mieszkań do jak najszybszego dobrowolnego wyprowadzenia się ze swoich mieszkań, gdyż w razie przeciwnym partja przystąpi do przymusowego usuwania ich z mieszkań.

Usumięci z swych mieszkań żydzi mają wprowadzać się do wyznaczonych im innych lokali mieszkaniowych w ten sposób, że w większych mieszkaniach mieścić się będzie musiało po kilka rodzin.

Zarządzenie umotywowane jest rze komym brakiem mieszkań w Wiedniu.

JEDYNY ŚRODEK PRZECIW PIEGOM
KREM CAZIMI METAMORPHOSA

MANEWRY W TYROLU

WIENIEŃ. Pat. Onegdaj rozpoczęły się manewry niemieckich formacji wojskowych w Alpach tyrolskich, w obecności bawięcych obecnie w Rzeszy generałów hiszpańskich: Solhaga, Yagna i Valino, oraz przedstawicieli armji włoskiej z gen. Battisti na czele.

SAMOLOTY U.S.A. MOGĄ LĄDOWAĆ W LIBERJI

WASZYNGTON. Pat. Departament stanu ogłosił o podpisaniu umowy, na mocy której samoloty amerykańskie będą miały prawo lądowania na terytorjum republiki Liberji. W związku z powyższym komunikatem wyjaśniają, że umowa z Liberją została zawartą dla ochrony interesów amerykańskich w przyszłości, obecnie bowiem otrzymany przywilej nie będzie wykorzystany.

TAWERNA ROMEA I JULJI

Jak donoszą z Mediolanu, w Mediolanie Maggioro niedaleko Wicency otwarta została „tawerna Romea i Julji“ na terenie słynnego zanku Capulet. Tawerna ma zapewnić powodzenie wśród tysięcy turystów z całego świata, którzy rok rocznie zwiedzają ją miejsce opiewane przez Szekspira. (pa)

TELEGRAMY

Z POLSKI

TCZEW. PAT. W niedzielę przybyło do Tezewa przeszło trzy tysiące Polaków z Gdańska celem uświetnienia jubileusza ztracenia pracy przy Polskim Zjednoczeniu Zawodowcom w Gdańsku, ponieważ zorganizowanie obchodu na terenie Gdańska zostało uniemożliwione naskutkiem sprzeciwu senatu gdańskiego.

WEJHEROWO. PAT. Niezawodowi szeregowi garnizonu wejherowskiego samorządnie zebrali pomiędzy sobą kwotę 752 zł. 36 gr. i złożyli ją na FON w ręce dowódcy. Dla niezawodowych szeregowych dostających tylko zółd zebranie powyższej kwoty stanowiło wielki wysiłek.

KIELCE. PAT. W niedzielę odbyła się w Kielcach wzruszająca uroczystość przekazania miejscowemu pułkowi piechoty legjonowej sprzętu wojennego w postaci ciężkiego karabinu maszynowego wraz z koniem i całkowitem wyposażeniem, 3 karabinów ręcznych i 5 bagnatów, ufundowanych przez młodzież kieleckich szkół owszechnych.

WARSZAWA. PAT. Dzieci przedszkola S.S. Miłosierdzia na Kamionku z drobnych składek zebranych wśród siebie ufundowały pełne uzbrojenie dla jednego żołnierza.

Przekazanie daru przez dziewczynę dla pułku piechoty „Dzieci Warszawy“ odbyło się uroczystie w niedzielę dnia 18 b.m. na dziedzińcu przed szkołą.

Z ZAGRANICZNY

NOWY JORK. Pat. Według ostatnich nadeszłych tu wiadomości ofiarą huraganu w okręgu Minneapolis padło 11 zabitych. Około 100 zabudowań zostało zburzonych.

SIANT PIERRE MIQUILON. Pat. Pożar, który wybuchł w miejscowym kinie, przeniósł się na sąsiednie zabudowania. 30 domów spłonęło. Pożar trwa. Ofiar w ludziach nie zanotowano.

MINNEAPOLIS. Pat. W okolicy małego liczącego 5 tysięcy mieszkańców, miasteczka Anoka zalał huragan o nie zwykłej sile. Szesć osób zginęło, około 100 odniosło rany. Straty materialne są bardzo znaczne.

MEKSYK. Pat. Na lotnisku wojskowym z niewyjaśnionych dotychczas przyczyn wybuchła torpeda powietrzna. 4 osoby zostały zabite. Szkody materialne są bardzo duże.

PROWIDENCA (Rodezja). Pat. Podczas wielkiego pożaru spłonęły żywcem dwie osoby, dalszą ofiarą był pewien mężczyzna, który, chroniąc się przed płomieniami skoczył z okna 2-go piętra i zabił się. 25 osób odniosło rany, w tem 5 ciężkie.

PRAGA. Pat. W wielu okolicach Czech i Moraw ulewne deszcze spowodowały wylewy rzek, w okolicy miejscowości Wszecin utonął w stawie 6-letni chłopiec. Starszy chłopak chciał go uratować, został jednak porwany przez prąd i utonął również. Ciało topielców nie znaleziono.

SZTOKHOLM. Pat. Iskry lokomotywy, opalanej drzewem wzięciły w kilku miejscowościach północnej Szwecji pożary lasów. Pożary, które wyrządziły wielkie szkody stłumiono po dłuższej usilnej akcji.

BERLIN. Pat. Na słynnej szosie na Grossglockner pod Heiligen Blut wydarzyła się wczoraj wieczorem wstrząsająca katastrofa. Autobus z 32 pasażerami najechał na drzewo, a następnie stoczył się ze zbocza wzniesienia na którym przebiega szosa. 10 osób zginęło na miejscu, 11-ta osoba zmarła wczoraj rano w szpitalu, 21 pasażerów rannych przebywa na kuracji w szpitalu. Wszyscy ranni są w stanie groźnym.

MADRYT. Pat. Plan reorganizacji armji hiszpańskiej przewiduje wcielanie do szeregów podoficerów i żołnierzy b. armji czerwonej. Zostaną z nich stworzone specjalne bataliony o surowej dyscyplinie.

KOWNO. Pat. „Elta“ donosi z Kłajpedy, że nie można tam wciąż jeszcze otrzymać żadnych pism z Litwy. Również księgarnie i biblioteki litewskie w Kłajpedzie, zamknięte zaraz po aneksji kraju kłajpedzkiego, dotąd nie otrzymały zezwolenia na działalność.

KOWNO. Pat. Prezydent Smetona przedłużył na okres nieograniczony czas trwania wzmocnionego stanu ochronnego w Kownie i powiecie kowieńskim. Stan wzmocnionej ochrony został wprowadzony w grudniu ub. r. po rozruchach akademickich i miał trwać 6 miesięcy.

Notatki polemiczne

GAZETA POLSKA

Po zabiciu żydowskiego studenta Landesberga na Politechnice lwowskiej i po rozwiązaniu 18 stowarzyszeń...

I nie wolno nikomu usprawiedliwiać mordów, nawet w sposób najbardziej pośredni przez wyszukiwanie „przyczyn zła”.

Dlaczego „Gazeta Polska” boi się wyszukiwania „przyczyn zła”? Dlatego, że wówczas doszukalibyśmy się wielu rzeczy...

Przyczynami bowiem zła są nieregulowane stosunki na uczelniach wyższych, a przede wszystkim sprawa żydowska.

To też „Gazeta Polska” woli uderzać w ton honorowo-patetyczny i piórem p. Iphorskiego-Lenkiewicza atakować 18 rozwiązanych organizacji.

Stać się bowiem rzecz niestychała! Minister rządów i rektor wyższej uczelni wezwali legalnie istniejące stowarzyszenia akademickie do potępienia czynów...

Jaka wartość miałoby to podyktowane „platonizujące potępienie zbrodni”? Wartość dokumentu obłudy.

Zabójstwo Landesberga rysuje ogrom klęski dotychczasowej polityki młodzieżowej, polegającej na układaniu ważnych zagadnień pod sukno.

K. S.

JAPOŃSKA DYWERSJA

Podróż mr. Williama Stranga i blokada koncesji międzynarodowej w Tientsinie — oto dwa główne wydarzenia ubiegłego tygodnia...

Blokada koncesji w Tientsinie nie pozostaje niewątpliwie aktem dywersji japońskiej w ogólnej sytuacji międzynarodowej na rzecz przeciwników frontu angielsko-francuskiego.

Nie koniec jednak na tem. Akcja przeciwko koncesjom międzynarodowym jest działaniem, które ma na celu pozyskanie szerszych mas społeczeństwa chińskiego nienawidzącego cudzoziemców...

Politycy japońscy z właściwą

sobie otwartością mówią, że w blaskach wschodzącego słońca po winny zniknąć przywileje cudzoziemców i konsekwentnie do tego dążyć.

Stan faktyczny sprawy przedstawi się następująco: na terenie koncesji brytyjskiej w Tientsinie znaleźli schronienie czterej sprawcy zamachu wykonanego przez zwolenników Czang-Kai-Szeka...

Jak dotychczas, wszelkie tego rodzaju incydenty kończyły się ugodowo. Ambasador brytyjski czy konsul zakładał protest w Tokio...

Tym razem jednak próba lokalnej likwidacji incydentu nie dała wyniku. Anglia nawet pomyślała, że wygrzywaniem ksenofobii jest to cios polityczny, wymierzony w Czang-Kai-Szeka...

Blokada Tientsinu nie jest zresztą wypadkiem o osobnym, świadczącym o niebywałym zaostreniu stosunków japońsko-angielskich.

Reakcja mocarstw na te wydarzenia jest nadzwyczaj słaba

(narady, konferencje, protesty) i to niewątpliwie zachęca stronę japońską do prowokowania rozmaitych zryskan, które w oczach tłumów chińskich najsukuteczniej podważają autorytet mocarstw.

Wypadki na Dalekim Wschodzie będą miały doniosły wpływ na tok rokowań angielsko-sowieckich. Aczkolwiek gwarancje dla Dalekiego Wschodu są oficjalnie z rokowań wyłączone...

MISJA MR. WILLIAMA STRANGA

Decyzja wysłania mr. Williama Stranga zapadła w Londynie w dniu 8-go czerwca, wyjazd zaś do Moskwy nastąpił w dniu 12-go.

Wybór delegata określił niejako charakter misji. Sir Robert Vansittart nie mógł pojechać, ponieważ słuźbowo ma wyższą rangę niż ambasador brytyjski w Moskwie...

Ponadto mr. William Strang „dyplomata z przedmieścia”, jak go żartobliwie nazywają w Londynie, ponieważ jest wychowankiem zwykłego uniwersytetu...

gielskich w Moskwie.

W czasie pomiędzy decyzją wysłania p. Stranga, a jego wyjazdem, premier Chamberlain i lord Halifax wygłosili po dwa przemówienia.

Co zatem miały te wystąpienia na celu? Czy sondowanie opinii publicznej jak zareaguje na ewentualny zwrot? czy była to odpowiedź na słowa Molotowa...

1) w wypadku bezpośredniego ataku na jedno z trzech mocarstw pomoc ma być udzielona automatycznie;

2) w wypadku ataku na jedno z państw Europy Wschodniej, które otrzymało gwarancję pomocy 3 państw ma być solidarna;

3) w wypadku ataku na jedno z państw bałtyckich, nie objętych gwarancjami, trzy mocarstwa odbędą ze stroną zainteresowaną konsultacje na temat wspólnej akcji.

Po pierwszych rozmowach w Moskwie miarodajny korespondent „Times” doniósł, że rozbrzmieć może zdan pomiędzy stronami sprowadza się do następujących zagadnień:

1) Sowiety domagają się gwarancji dla Finlandii, Estonii i Łotwy;

2) Sowiety domagają się, aby zaden z partnerów nie zawarł osobnego pokoju lub zawieszenia broni, gdyby został zamieszany w wojnę;

3) Sowiety chcą, aby układ nabrał mocy prawnej dopiero wtedy, gdy zostanie dokładnie wypracowany dodatkowy układ wojskowy wzajemnej pomocy...

4) w układzie powinien być określony jego stosunek do Ligi Narodów.

Prasa francuska i angielska podkreśla, że przeciągające się w nieskończoność rokowania stawia ją pod znakiem zapytania szcze-

W WIRZE STOLICY

PIERWSZA WYCIECZKA

— No nareszcie mamy samochód, rzeki pan prezes do znajomych, teraz będę mógł dać folię ulubionej turystyce, co niedziela będę odbywał wycieczki po Polsce.

— Niech pan pojedzie do Augustowa, bajeczne jeziora! rządz jeden.

— Lepiej do puszczy Białowieskiej, wszystko tam teraz kwitnie, pachnie...

— Do Ciechocinka na basen.

— W góry 8-to Krzyskie...

— Do Zamościa obejrzyć stary rynek...

Rady sypały się jak z rękawa, pan prezes dziękował:

— Rozważę i opowiem potem panom wrazenia.

W poniedziałek wieczorem towarzysztwo zebrało się nad lodami w ogródku kawiarnianym.

— No i gdzie pan był? jak się udała wycieczka? Ile machnął pan kilometrów? pytano.

Prezes się trochę zacerwiecił i wyjął:

— Zabrałem trzech kolegów, trzech prezesów. Ruszyliśmy szosą na Piaseczno. Po 6-ciu kilometrach za rogatką jedni prezes mówi: — oo tu Pyzy, tu jest świetna restauracja Jar, może zastąpimy?

Nie wypadło odmówić, podjechaliśmy pod „Jar”, zaszliśmy. Restauracja okazała się naprawdę wyborna.

— Tu zaraz jest las o 100 kroków, dobrzeby było poleżeć.

Istotnie w lesie leżało się pod drzewami doskonale. Pospawszy 2 godziny znowu wpłynęła rozsądna propozycja:

— A może roberka?

Karty mieliśmy, odwaliliśmy półtury tury. Zrobiło się ciemno wobec czego zgodnie zdecydowaliśmy: — trzeba do Warszawy — skończyć turę.

No i wróciliśmy. Licznik wybił za całą niedzielę 16 kilometrów!

Karol.

rość intencji sowieckich. Moskwa dąży do sukcesów przestworowych, zajmując pozycję wyczekującą w obecnym kryzysie, aby wystąpić na arenę wówczas, gdy sytuacja wyklaruje się całkowicie.

Warszawskie wystawy „Martwej natury”

Co pewien czas warszawskie Muzeum Narodowe urządza ruchome wystawy obrazów. Poza odbytymi już kilku wystawami, jak np. obrazów Aleksandra Giermskiego, Francuskich impresjonistów, Adama Chmielowskiego (Biała Alberta) — i innymi w obecnej chwili odbywa się tam wystawa „Malarzy Martwej Natury”.

W skład bieżącej tej wystawy weszły obrazy przeważnie z 17 i 18 wieku z rozmaitych szkół europejskich, za wyjątkiem polskich autorów, których, nieważnie mówiąc, w tym okresie prawie nie posiadamy.

Za temat tych obrazów służą przeważnie przedmioty nieuduchowione, a pospolicie, choć z francuska zwane — „nature morte”.

Wystawa ta jest jednocześnie przeglądem naszego zabytkowego materiału w tej dziedzinie, gdyż na całość złożyły się obrazy z poszczególnych zbiorów muzealnych oraz kolekcji prywatnych, z Warszawy, Poznania, Lwowa, Wilna, Krakowa, Łodzi, Grodna i innych miejsc.

Obrazy dobrano tarannie, pokazując tylko co lepszych autorów. Rzeczy słabszych jest tam

bardzo niedużo, wobec tego wystawa ta stanowi niemal całkowicie przegląd europejskich malarzy martwej natury z okresu barokowego.

Znaczenie tego rodzaju wystawy jest olbrzymie, nie tylko dla szerszego ogółu zwiedzających, ale przede wszystkim dla artystów i dla kształcącej się w sztuce młodzieży.

gdz niewątpliwie w prywatnym posiadaniu znajduje się jeszcze wiele cennych obrazów.

Jak się dowiadujemy, dyrekcja Muzeum Narodowego zamierza w przyszłości organizować nadal tego rodzaju wystawy. Oczywiście będzie to możliwe tylko przy gerącym poparciu zbiorów z innych miast Polski, znajdujących się w posiadaniu instytucji państwowych, komunalnych i przede wszystkim prywatnych.

gowego została wypełniona, zdobyta własnymi siłami.

Jak się dowiadujemy, dyrekcja Muzeum Narodowego zamierza w przyszłości organizować nadal tego rodzaju wystawy. Oczywiście będzie to możliwe tylko przy gerącym poparciu zbiorów z innych miast Polski, znajdujących się w posiadaniu instytucji państwowych, komunalnych i przede wszystkim prywatnych.

czenie i, biorąc rzecz praktycznie, podnosi efektywną ich cenę. Bowiern każdy eksponat przejść musi ocenę i badania specjalistów, historyków sztuki, zgrupowanych przy instytucji Muzeum Narodowego.

Jedną z najbliższych wystaw, mających się odbyć po obecnej, będzie podobno angielskie malarstwo portretowe. W ten sposób znowu mielibyśmy zobowiązać Jerzy Hoppen (DALSIY CIĄG NA STR. 4-EJ)

Śladem legendy

Ozon zaprasza do ankiety o „prawie wyborczym”

W gmachu sejmowym odbyło się posiedzenie komisji ankietowej ozonowej „zespołu dla zmiany ordynacji wyborczej”. Przewodniczył poseł Deryng, obecny był gen. Skwarczyński.

Po zakończeniu obrad wydano komunikat, w którym m. in. czytamy:

Na posiedzeniu, po wyczerpującej dyskusji ustalono definitywny tekst ankiety, obejmującej zasadnicze problemy prawa wyborczego.

Na posiedzeniu ustalono również zasady, wedle których zostanie ustalona lista osób zaproszonych do wzięcia udziału w ankiecie, a obejmująca przedstawicieli nauki, samorządu gospodarczego i zawodowego, działaczy społecznych i politycznych, reprezentantów instytucji i zrzeszeń.

Najpierw zatem „ustalenia” potem „ankieta”, a dopiero kiedyś „prawo wyborcze”. Naturalnie niewiadomo jakie.

Rzecz wydłuża się na wzór legendarne go smoka z jeziora szkockiego.

Ciekawa inowacja

KOMBINOWANY BILET SAMOLOT — POCIĄG

WARSZAWA. Na podstawie porozumienia między towarzystwami lotniczymi Węgier i Niemiec oraz zarządami kolei obu państw, wprowadzone zostały obecnie na trasie Wiedeń — Budapeszt kombinowane bilety „samolot — pociąg”. Bilety takie upoważniają do przejazdu w jedną (dowolną) stronę samolotem, w drugą zaś — pociągiem. W ten sposób, wykupując od razu bilet powrotny i oszczędzając sobie kłopotu, pasażer, któremu śpieszy się tylko przy przejeździe „tam” lub też tylko przy powrocie (podróże za interesami) — uzyskuje duże udogodnienie. (pai)

GIEŁDA WARSZAWSKA

Z dnia 19 czerwca 1939 r.

WALUTY: Belg. belg. 90.30 — 90.77 dolary amerykańskie 5.30 1/2 — 5.33, dolary kanad. 5.29 — 5.31 1/2, fioreny holand. 28.170 — 28341, franki franc. 14.05 — 14.15 franki szwajc. 119.50 — 120.30, funty angielskie 24.82 — 24.98 gułdony gdańskie 99.75 — 100.25, korony duńskie 110.90 — 111.58, korony norweskie 124.70 — 125.52, korony szwedzkie 127.80 — 128.62, liry włoskie 18.00 — 18.60, marki fińskie 10.75 — 11.02, marki niemieckie srebrne 82.50 — 85.00.

AKCJE: Bank Polski 106 1/4, Bank Zachodni 29, cukier 55 1/2, węgiel 30 1/2, Modrzejów 17.50 — 17.00, Ostrowiec 74.50 — 74.00.

PAPIERY: W wewn. 60 — 60 1/2, pożyczka inwestycyjna pierwsza 75 — 74 3/4, serje 78 3/4, pożyczka inwestycyjna druga 76 — 76 1/4, serje 79.75, 5 proc. konwersyjna 65 — 62 setki — 60 drobne, 5 proc. kolejowa 59 drobne, 4 proc. premj. dol. 39.75, 4 proc. konsolidacyjna 61.50 — 60.63, ost setki i drobne, 5 1/2 proc. przemysłu polskiego serje 81.50, 4 1/2 ziemskie serje 5 — 56.75 — 57.75 — 57.63, 3 proc. Warszawy 1933 rok 64 1/2 drobne. Ten denar dla pożyczek premijowych nieco słabsza, dla innych utrzymana, dla listów ziemskich utrzymana, dla miejskich słabsza.

(POCZĄTEK NA STR. 3 -EJ) zowanie działu historii sztuki, który w Polsce w oryginałach jest prawie nieznanym.

Wracając jednakże do sal wystawowych przenieść się musimy do tej atmosfery dobrobytu i zaciśnięcia okresu barokowego, cechującego bogate patrycjuszowskie domy dawnej Holandii i Flandrii. Wystawne uczyty, smakowite dania i napoje pactedo, ryby, jarzyny no i kwiaty były ulubionymi tematami malarzy martwej natury. Jest tutaj tego pełno. Laik może tu sobie miło czas spędzić, oddając się kontemplacji, jak to dawniej bywało, a artysta znajduje tu prezbogaty materiał dla studiów nad dawną sztuką i tą olbrzymią wiedzą malarzką, która była wynikiem po-

Nadużycia wyborcze wykryto w Kaliszu

KALISZ. Władze wpadły na trop oszukańczej afery wyborczej, zorganizowanej przez Żydów w związku z ostatnimi wyborami do rady miejskiej. Afera zatacza szerokie kregi. Aresztowano już kilkudziesięciu Żydów, „wyborców hurtowników”. Wśród nich znajdują się żydzi, przybyli z Warszawy, Łodzi i Pabjanic, którzy widocznie przyjechali do Kalisza na wybory „gościnne występy”. — Żydzi ci dopuszczali się maso-

wych oszustw, których szczegóły są przedmiotem badań.

W związku z wykryciem żydowskiej afery wyborczej mówi się głośno, że wybory do rady miejskiej w Kaliszu zostaną unieważnione. Powodem unieważnienia byłoby na być fakt terrorystyczny wyborców przez bojówki socjalistyczne, które grasowały na drogach wiodących do lokalnych wyborczych.

Tylko 10 proc. żydów w adwokaturze domagał się zjazd polskiej adwokatury

KRAKÓW. W niedzielę odbyło się walne zgromadzenie Zw. Adwokatów Polskich, w którym wzięli udział delegaci z całej Rzeczypospolitej Polskiej.

Po przyjęciu sprawozdań zjazdu uchwalili statut Funduszu narodowo - społecznego adwokatury polskiej, którego celem ma być prawidłowe rozsiedlenie się adwokatów na obszarze całego państwa. W statucie tym uwzględniono szczególnie „akcję palestry polskiej na kresach”.

W związku z sytuacją międzynarodową zjazd powziął uchwałę stwierdzającą niezłomną wolę w przeciwstawieniu się całą mocą wszelkim zakusom, godzącym w prawa i interesy Polski. Wszyscy adwokaci winni w razie wojny wstąpić do służby czynnej.

Następnie zjazd uchwalił, że obok czynnej współpracy w zakresie obronności państwa, obowiąz-

kiem narodowym Z.A.P. jest prowadzenie nadal akcji, zmierzającej do jaknajszerszego dania adwokaturze w naszym państwie całkowicie polskiego oblicza. Dopóki nie nastąpią zasadnicze zmiany w naszym ustawodawstwie państwowym Z.A.P. wyraził w dalszym ciągu zapatrywanie, że sprawozdanie adwokatów Żydów do 10 procent adwokatów w Polsce, wymaga natychmiastowej realizacji. Wspomnianą wyżej uchwałę zjazdu wskazuje jako środek, zmierzający do tego celu znówelizowanie prawa o ustroju adwokatury z 1938 roku i usunięcie z adwokatury przedewszystkiem żydów, którzy nie odpowiadają należycemu poziomowi pod względem etycznym i zawodowym, jak i tych, którzy znani są z ujemnego ustosunkowania do kultury i państwowości polskiej

5.440 ludzi rodzi się na godz.

330 przestępstw popełnia ludzkość na sekundę

Jeden z wybitnych statystyków amerykańskich opublikował ostatnio statystykę pt. „Co się dzieje na świecie w ciągu godziny?”

Według wywodów uczonego, w ciągu jednej godziny rodzi się na kuli ziemskiej 5440 ludzi, umiera zaś 4630. Na ślubnym kobiercu staje 1200 par a około 85 rozwodzi się. W ciągu jednej godziny kroniki policyjne notują 19.850 najróżniejszych przestępstw, z czego 15 morderstw.

Statystyki tej nie można jednak brać zbyt dokładnie, gdyż istnieje sze-

reg krajów, w których wszelkie dane statystyczne są niemożliwe do uzyskania. Weźmy jako przykład Chiny i Indje, które nie posiadają nawet dokładnego spisu ludności. Poważne zastrzeżenie musi również wywołać pozycja dotycząca przestępstw. Przecież istnieje bardzo wiele przewinień, o których policja nigdy się nie dowiaduje.

W każdym razie prasa amerykańska rozwodzi się szeroko nad nową statystyką, podkreślając, że i na tym polu Stany Zjednoczone pobili rekord światowy.

Armata stratosferyczna

Potężne światło, które zabija żywe istoty

Mimo, że odkrycia, służące celom wojskowym, są pilnie strzeżone, czasami na łamach prasy wojskowej ukazują się artykuły, z których można się dowiedzieć o nowych wynalazkach wojskowych.

A więc francuzi wynaleźli podobno armaty stratosferyczne, których ładunki przypominają z wyglądu rakiety. Rakietą taką ma wielką moc wybuchową.

W Anglii wynaleziono metal, który dzięki swej lekkości i odporności jest niezastąpiony przy budowie bombowców. Wszystkie nowe samoloty angielskie, które rozwijają szybkość do 600 km. na godzinę, budowane są z tego metalu.

Niemcy wynaleźli nowy rodzaj kul, którą nazwali „Hagel Ultra”. Kula ta posiada, podobno, zdolność prze-

bijania najgrubszych panczerzy stalowych.

W Z.S.S.R. wynaleziono karabin maszynowy, wystrzelający w ciągu minuty 900 kul. Mimo swej 20-kilogramowej wagi, karabin ten obsługiwany jest przez jednego tylko człowieka. Wadą jednak jego jest to, iż co kilka godzin trzeba zmieniać w nim łufę, która pod wpływem gwałtownych i nieustających wybuchów — ściera się.

Emigrant niemiecki KEILHAUS skonstruował aparat, dający tak potężne światło, że gdy skierowany je na stado krów, zwierzęta natychmiast padły bez życia. Keilhaus, który ofiarował swój wynalazek rządowi francuskiemu, twierdzi, iż w przyszłej wojnie stanie się on jedną z najstraszniejszych broni defensywnych.

GDY WĄTROBA NIEDOMAGA

D - ra Cz. Krassowskięgo, znak

stosuje się ziola przeciwko kamicy żółciowej i złej przenianie materji, z przed 2.000 lat przed naszą erą. (pai)

CZY BOCIANY POLESKIE POWROCĄ Z ANGLJI DO WSI RODZINNEJ?

Nowa serja badań nad zmysłem orientacji u ptaków

WARSZAWA, Pat. Prowadzone od kilku lat w Polsce doświadczenia nad lotem bocianów, kontynuowane będą i w roku bieżącym.

Doświadczenia prowadzi profesor S.G.G.W. w Warszawie dr. Kazimierz Wodziecki wraz z dwoma asystentami przy pomocy poleskiej stacji biologicznej w Pińsku z zasięgu Funduszu Kultury Narodowej.

Od dwóch dni odbywa się we wsiach Kaczanowice i Lemieszowice pod Pińskiem łapanie bocianów, co wymaga wiele cierpliwości i zrzeczności, gdyż zmyślnie te ptaki, zauważwszy linkę na gnieździe albo ją stracającą nogą, albo wręcz nie wracają do gniazda.

Kilkanaście złapanych bocianów przetransportowanych zostanie do Dukluzi i Braślawia (ponad 400 km w linii prostej od ich wsi rodzinnej) i tam wypuszczone po zaobraczkowaniu.

Badania zeszłoroczne miały na celu sprawdzenie do jakiej odległości od gniazda bociany mogą się zorjentować i czem się kierują przy dalekich lotach. Wypuszczono więc bociany polskie z Lizbony, Berlina i Finlandji. Z 12 — powróciły tylko 3 — z Berlina, mimo, że kierunek po dróżę na zachód zasadniczo różnił się od ich zwykłej trasy z północy na południe.

W Portugalji ptaki czuły się dobrze i, jak się zdaje, nie próbowaly nawet wracać. Może zbyt trudnym wydał im się przelet przez Pireneje. Z bocianów wysłanych do Finlandji nie wrócił również żaden, choć dwa z nich usiłowały to zrobić. Może to wpływ zmiany kierunku (z północy na południe), a może nie zdołały przefrunąć 100 - u kilometrowej zatoki Fińskiej.

Dla sprawdzenia, czy i jaki wpływ ma magnetyzm ziemski na orientację ptaków w locie, część ptaków miała przymocowane na głowach małe magnesy, których pole magnetyczne wystarczy jednak dla zniweczenia wystara magnetyzmu ziemskiego. W roku bieżącym magnesy otrzymania 6 bocianów.

Zapoznawszy się z wynikami badań, prowadzonych w Polsce (ogłoszonymi ostatnio w najwięcej naukowym miesięczniku angielskim „Nature”), muzeum przyrodnicze w Haslemere (Anglja) zaproponowało swą współpracę z badaczami polskimi.

Wobec tego 6 bocianów zostanie w środę 21 b.m. samolotem polskiej linii lotniczych „Lot” wysłanych przez Kopenhagę do Londynu, gdzie oczekiwać będą badacze angielscy. Ptaki wypuszczone zostaną zaraz na drugi dzień.

W Anglii niema zupełnie bocianów, ciekaw więc będzie zaobserwować, jak te ptaki zachowają się w zupełnie nieznanym kraju. Łatwo także będzie obserwować ich lot tem więcej, że bociany będą miały jaskrawo pomalowane skrzydła.

W przeprowadzeniu tego ciekawego doświadczenia zaofiarowały swą pomoc dyrekcje radio stacji brytyjskich, francuskich i belgijskich, zaś klub automobilowy w Surrey (Anglja) chce zorganizować specjalny raid samochodowy — automobilści mają śledzić lot ptaków aż do brzegów morza. Ich meldunki mogą się okazać nader pomocne dla badaczy.

Badania nad lotem ptaków zapoczątkował uczeni polscy w 1933 roku nad lotem jaskółek (podjęli te badania później ornitologowie niemieccy z Berlina).

Ostatnio badania te prowadzone są nad bocianami, gdyż jest to jedyny duży ptak wędrowny, żyjący blisko człowieka, a więc łatwo rozpoznawalny i dający się łatwo schwytać.

Nie trzeba dodawać, że łapanie bocianów odbywa się w sposób niesprawiający bólu ptakowi, przytem z gniazda zabierany jest tylko jeden ptak, ażeby drugi mógł żywić młode, które zresztą w tym okresie są już dość duże.

„Sam na sam” z Hitlerem konferować będzie ekscentryczna lady

LONDYN. „Sunday Express” podaje wiadomość, że Hitler zaprosił kilku wybitnych przedstawicieli opinji angielskiej, uchodzących za zatwardziałych germanofilów, ażeby złożyli mu wizytę w Berchtesgaden w ciągu sierpnia bieżącego roku.

Według „Sunday Express” tylko lady Dunedin przyjęła zaproszenie, reszta wymówiła się bądź wyjazdem na odpoczynek, bądź brakiem czasu, bądź też nie odpo-

wiedziała wcale. Pismo angielskie dodaje przy tem złośliwie, że lady Dunedin, jedyna, która przychylnie odpowiedziała na zaproszenie, znana jest z ekscentryczności i dlatego prawdopodobnie nie obawia się samotnej konferencji z Hitlerem.

Podobne zaproszenia wystosował również i min. Ribbentrop, ale i jego akcja spotkała się ze zdecydowaną odprawą zaproszonych Anglików.

Ostrzeżenie przed Kominternem

Centralne Biuro Porozumienia Antykomunistycznego wydało okólnik, w którym ustalilo następujące zasady:

1. Ze nie należy uitać Sowietom.
2. Ze należy prowadzić akcję antykomunistyczną i energicznie przeciwdziałać propagandzie prowsowieckiej, zmierzającej do osiągnięcia czujności społeczeństwa polskiego i zmniejszenia odporności mas ludu miejskiego i wiejskiego na agitację komunistyczną.
3. Ze na naszej granicy wschodniej musimy być nadal bardzo czujni.
4. Ze należy przeciwdziałać wszelkim pomysłom sojuszu militarnego Polski z Sowietami, a za zupełnie niedopuszczalne i dla Polski w najwyższym stopniu niebezpieczne uznać jakikolwiek projekty wpuszczenia na ziemie Rzeczypospolitej choćby najmniejszego oddziału bolszewickich wojsk.

5. Ze wyżej przedstawione ostróżne i słuszne stanowisko bynajmniej nie wyklucza umów i układów Polski z Sowietami, dostawy sprzętu wojennego i wykorzystania w pewnej mierze rosyjskiej ziemi, jako zaplecza, który zna nasz rząd za wskazany przy ewentualnej pomocy naszych sojuszników: Francji i Anglii, jako nie mających wspólnej granicy europejskiej z Sowietami.

6. Ze skoro Sowiety przygotowują się do rewolucyjnego eksportowania wyczerpania moralnego, psychicznego i materialnego z rękami mas, to zadaniem naszym jest czujne śledzenie tych przygotowań, ich sparaliżowanie i zniszczenie.

SIERP Z PRZED CZTERDZIESTU WIEKÓW

Na dnie rzeki Yonny niedaleko Villefort we Francji odnaleziono sierp, wykonany z brązu. Cenny ten przedmiot zachowany jest zupełnie niezmieniony, iż pochodzi z epoki brązowej, z przed 2.000 lat przed naszą erą. (pai)

Repertuar teatrów i kin stołecznych

TEATR WIELKI: Balet Parnella

TEATR NARODOWY „Lśniący strumień”.

TEATR POLSKI: „Koleżanki”.

TEATR LETNI: „Król brida”.

TEATR NOWY: „Prawdziwe życie Anny”.

TEATR MAŁY: „Ostrożnie, świeżo malowane”.

TEATR ATENEUM: „Szczęśliwa dni”.

TEATR MALICKIEJ: „Julja kupuje sobie dziecko”.

TEATR ALI BABA: „Orzeł czy Rzeszka”.

TEATR 8.15: „Baron Kimmel”.

K I N A :

ATLANTIC: „Wielki walc”.

BALTYK: „Bałkany”.

CAPITOL: „U kresu drogi”.

CASINO: „Powrót do życia”.

COLOSSEUM: „Trader Horn”.

EUROPA: „Szczęściu z przedmie-

scia”.

FILHARMONJA: „Gibraltar”.

HOLLYWOOD: „Strachy” i rewja

IMPERJAL: „Szaleństwa młod-

ści”.

NAPOLEON: „Wielka wygrana”.

FALLADIUM: „Wyspa rozbit-

ków”.

„PAN „Pokusa i rumba”.

RIALTO: „Na jej rozkaz”.

ROMA: „Dr. Kildare”.

STUDIO: „Dama z Malakki”.

STYLLOWY: „Dziewczyna z zau-

laka”.

ŚWIATOWID: „Ukocany”.

VICTORIA: „Włóczęgi”.

koleń i szkół, nielegujących tradycje fachowe. Dziś już nikt tak nie maluje — słyzy się zdanie. To prawda, ale chyba dlatego, że niestety już nie potrafi...

A jednak jakież bogactwo i różnorodność zamierzeń malarzkich, od szrokiech pociągnięć pendzla, nawarstwianych stopniowo kryjącymi farbami, aż niemal do porcelanowej gładkości i przejrzystości barw. Od brązowych tonów ciemnej gamy kolorystycznej, aż po impresjonistyczne, dzisiejsze „orgje kolorystyczne, zastanawiające wprost swoją odważną śmiałością do barwnych zamierzeń i rewolucyjnych osiągnięć. Mówimy tu o obrazie, przypisywanym A. Belvedere, wyobrażającym kwiaty.

Obraz ten się wyróżnia uderzając widza siłą barwy i faktury. Przeglądając się jemu musimy jednak głęboką prawdę przyznać meksymie, że „nil novi sub sole”.

Autor katalogu wystawy profesor dr. Michał Walicki opracował go naukowo, podając krótkie życiorysy malarzy i charakterystyki oraz pochodzenie obrazów. W ten sposób katalog stał się jakby pewnym przewodnikiem nie tylko po wystawie, ale też dyskretnym ambasadorem, wprowadzającym zwiedzających w dziedzinę odłamu sztuki, zwane go „marwą naturą”. Już tylko z katalogu widać ile to trudów i pracy kosztowało zorganizowanie tej wystawy.

Z najwyższym uznaniem i wdzięcznością należy się tu pod-

nieść usługi obecnego dyrektora Muzeum p. dr. Stanisława Lorentza w tej imprezie. Obrazy ze zbiorów wileńskich, niezliczne, wszakże niemal najwartościowsze, znajdują się na poczesnych miejscach.

Muzeum Towarzystwa Przyjaciół Nauk nadało dwie prace: I. Bueckelaera — „Na targu”, oraz „Owoce i kwiaty” — nieznanego autora. Pani Helena Dowgiałłowa ze swoich zbiorów nadesłała: Fr. Snydersa — „Martwą naturę” i Otto Ellingera — „Winogrona i kwiaty”.

Jednocześnie z omawianą tutaj wystawą w Muzeum Narodowym — Instytut Propagandy Sztuki zorganizował równolegle wystawę martwej natury mala-

rzy polskich doby obecnej z pewnym działem retrospektywnym. Z dawniejszych malarzy odnajdujemy tam prace Czachórskiego i piękne akwarele L. Wysockiego, poatem wystawa jest mniej interesująca, przyominając przedcietną wystawę bieżącą IPS-u, gdzie i tak martwych natur zawsze się widzi pod dostatkiem z sakramentalnymi trzema jabłkami, talerzykiem i serwetą, malowanych w imię Van Gogha i Cézanne’a. Należałoby się już może pewna poważniejsza selekcja wśród tych prac dzisiaj już trochę przestarzałych w swej rewolucyjnej pozie. A obecnie w zestawieniu ze starym malarstwem Martwej Natury w Muzeum Narodowym tembardziej i jaskrawiej wykazują-

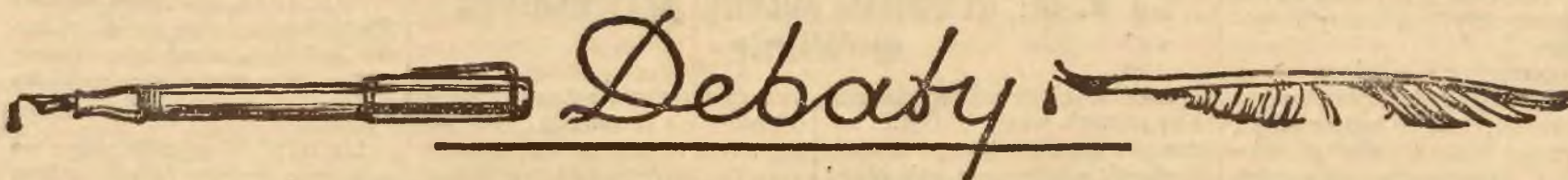
cych ubóstwo naszych malarzy w ich zaniebanej wiedzy fachowej. Najciekawszymi tam są bodaj dwie prace Witkowskiego. Malarza nawskroś nowoczesnego, zrywającego z tradycją, wżakże osiagającego pewne walory dzięki jemu tylko właściwemu rzemiosłu, które postawił sobie za zadanie i opanował.

Wystawy te urządzone w okresie wakacyjnym, każdemu przejeżdżającemu Warszawę na wywczasy, przyniesą dużo wrażeń i radości, kto zechce tam zajrzeć.

Jerzy Hoppen.

Dziś ROZPOCZYNA SIĘ CIĄGNIENIE

I-ej klasy 45-ej Loterii Klasowej.



„Świat”

POŁÓW PEREK

LITOSIĘDZIE

Oto jak je określa Henry Ford, człowiek, co sobie, własnej swojej pracy, zawdzięcza wszystko: „Jalmużna jest specjalnie małosłownym wyrazem pychy. Uraza ona, choć zamierza być aktem pomocy. Otóż rzecz ta nie jest bez złych następstw: jalmużna jest dla obdarowanego fatalna, gdyż dając mu coś za darmo, skłania go do próbowania w dalszym ciągu, czy mu się znowu nie uda otrzymać czegoś za darmo”.

Święte słowa! Oburzą się na nie wszystkie litosiernie panie, tudzież niektórzy doktrynerzy „zdobycy socjalnych”, których boli serce, gdy polski bezrobotny wzamian za całomiesięczny zasiłek, „zmuśzany jest” — o zgrozo — do dwóch czy trzech dni „odróbk”...

Z MIŁOŚCI DLA NIEMCÓW

Za parę dni — mianowicie 18 czerwca — miał się odbyć mecz lekkoatletyczny Francja — Włochy. Miejsce spotkania: Wenecja. Cudne miasto. Bardzo ciekawy mecz. Wybierały się nań dziesiątki tysięcy Włochów.

Już się nie wybiora. Mecz, jak donosi prasa włoska, odwołano. Ponieważ wiadomość ogłosiła strona włoska, Francuzów wcale o tem nie zawiadamiając — przeto powody do odwołania meczu musieliby mieć właśnie Włosi.

Jakie to powody? — głowią się dzienniki francuskie.

Domysły są różne. Sprzyjają im pewne fakty.

Oto przed paru tygodniami podczas zawodów kolarskich w Medjolanie kolarz francuski, Gérardin, uzyskawszy zwycięstwo — (w drugorzędnych zresztą zawodach) — zdobył coś ponadto, co samego zdziwiło: entuzjastyczne, wręcz owacyjne przyjęcie ze strony zgromadzonych tłumów widzów włoskich.

Gérardin, który jechał do Włoch przygotowany na najgorsze — w każdym razie na atmosferę chłodu — wyjść nie mógł ze zdumienia.

A znowu kilka dni temu odbywały się w tymże Medjolanie zawody bokserskie o tytuł championa Europy. Zwyciężył Francuz Cerdan, bijąc na głowę boksera włoskiego, Turriello. Poczem Francuz otrzymał żywiołowe brawa i owacje bez końca, a wreszcie wyniesiono go w triumfie na rękach wiwatujących ostentacyjnie.

Hm... Ze Włosi są narodem sportowców — to wiemy nie od dziś.

Ze znają się na pięknej walce i umieją ją ocenić — to wiemy również.

Ale że przedewszystkiem rozpalają się do zwycięstw własnych „włoch” championów — to naturalne, tak jest wszędzie, i tak zawsze we Włoszech bywało.

Aż tu „wtem raptem” — ostentacyjne owacje dla takich gości, którzy włoskich mistrzów pokonali? Owacje żywiołowe...

Czyżby te owacje miały charakter wyłącznie sportowy? Czy może jeszcze dodatkowo jakiś posmak inny?

Jak tam jest, tak jest. Zagadnienie do rozstrzygnięcia niełatwe. Widać jednak pod słonecznym niebem Italii przyszło temu i owemu dygnitarzowi do głowy, że takie rozgrzewanie temperatury dla łańdzkiej siostrzyczki nie jest dziś wcale na czasie.

No, bo a nuż za Alpami... Bo co sobie Berchtesgaden pomyśli... Dla Ribbentropa tium medjolański był ostatnio tak rażąco chłodny...

„Detto — fatto” — powiadają Włosi. („Powiedziane — zrobione”).

No i mecz odwołano.

KIEDY CHCIAŁBYM ŻYĆ?

Takie pytanie postawiono różnym znakomitościom. Najdowcipniej odpowiedział — ktośby inny — Bernard Shaw.

„Chciałbym żyć w epoce pierwszego Cesarstwa. Bo w tej szczęśliwej epoce był na świecie tylko jeden człowiek, który samego siebie uważał za Napoleona...”

PRZYJEMNE I POZYTECZNE

W pewnym liceum żeńskim zadano w jednej z wyższych klas wypracowanie piśmienne na dowolny temat, potraktowany feljetonowo. Pierwszą nagrodę wzięła uczennica, która opisała zabawę w gronie rodzinnym w dziesiąty dzień świąteczny na wsi.

Zabawa polegała na wspólnym pisaniu powieści przez wszystkich obecnych. Temat przerwany przez jednego z uczestników podejmował dalej inny, mącił wątek, płał intrygę, zostawiał następnemu sytuację bez wyjścia. Towarzystwo było rozbawione „dowcipne kulturalne” — (składało się zresztą z ludzi bardzo dorosłych — takich cioc i wujaszek po czterdziestce) — zabawa pomyślana inteligentnie stała się świetną rozrywką na szereg pochmurnych godzin. A niechcący, w parę tygodni później — wdzięcznym tematem do feljetonu dla najmłodszej uczestniczki.

No więc cóż — powiecie. Pannienka widać ma talent pisarski, nie dziwnego, że otrzymała nagrodę.

Niewątpliwie. Chodzi mi jednak o to: zdolnej, inteligentnej dziewczynie dostarczyło kulturalne otoczenie zupełnie mimo- wnie doskonałego tematu. Tak samo, jak każde kulturalne otoczenie bezwiednie uzupełnia rozwój umysłowy młodego pokolenia. Tak, jak dziecko z rodziny inteligentnej wchłania wszystkie mi porami od najmłodszych lat to wszystko — szerokie a nieuchwytnie — co się określa ogólnym mianem kultury.

Ze to nic nowego? Ze niby odkrywam prawdy z przed potopu?

Zapewne. Prawdy to stare — ale dziś skwapliwie programowo usuwane w cień. Zapomniane rozmyślnie. Wymiewane z desperacką zaciętością przez tych wszystkich, co wyszedłszy w tej chwili z suteryn — woła wmiawić w siebie i w innych, że środowisko nie wywiera wpływu na człowieka. Ze wpiw szkoły wystarczy. Ze obojętna jest rzecz czy dziewczynka z domu inteligentnego przestawać będzie w towarzystwie równych sobie kulturalnie, czy w towarzystwie stróżów.

Całą tę doktrynę pozornie szery się w imię szczytnego hasła: RÓWNOŚĆ.

Hasło komiczne, wymyślone przez rewolucję francuską półtora wieku temu.

Hasło sztuczne — bo równości na świecie niema. Nawet w elementarnym biologicznym życiu przyrody. Wśród traw jedna będzie zielniejsza od innej; jedno ziarno psianki od drugiego ściślej i bardziej błyszczące. Wśród zwierząt jedno mocne i sprytne, a drugie tego samego

gatunku — pokraczne i tepe. A cóż dopiero w świecie wyższym, gdzie w grę wchodzi wartości duchowe? Czy równi są sobie Dürer i Hitler? A przecież — i to malarz i to malarz Nawet tej samej rasy. Czy równi są Al Capone i pułkownik Lindbergh? A przecież i jeden i drugi — to Amerykanie. I ludzie zdecydowani na wszystko.

W tej rubryce zamieszczamy najciekawsze względnie najciekawsze artykuły i feljtony, które wczoraj ukazały się w prasie polskiej. Nie opatrujemy ich w żadne komentarze. Ale to nie znaczy, abyśmy podzielił poglądy w nich wypowiedziane. Owszem będą się tu znajdowały utwory naszych przyjaciół, będą powtarzane zdania, z którymi się zgadzamy. Ale równie często będziemy zamieszczali artykuły przeciwników i przedrukowywali poglądy skrajnie z naszymi poglądami sporne, jeśli będziemy uważać, że z jakichkolwiek względów dany utwór, artykuł czy feljton zasługuje na powtórzenie lub na zapamiętanie.

Był właśnie w Szwajcarii, gdzie z okazji tej uroczystości zamierzano w jednym z miast wystawić szereg jego oper. Na pierwszy ogień szła „Salome”. Następnie „Kawaler z różą”.

Kapelmistrz opery miejscowej przygotował znakomicie „Salome”. Ale w przeddzień premiery rzekł zgnębiony do Straussa: „Mistrzu, dzieje się ze mną coś dziwnego. Mój jestem niezadowolony — czuję, że jutro nie sproram jak należy zadaniu...”

— Nic nie szkodzi — odpowiedział Strauss bez chwili wahania. — Jeśli pan pozwoli, ja sam poprowadzę orkiestrę.

Ponieważ do tego właśnie zmierzał sprytny kapelmistrz (zapewne w porozumieniu ze swą dyrekcją) — skwapliwie „zgodził się” na to, i Strauss dyrygował swą operą ku nieopisanemu radości słuchaczy.

W parę dni później przysłał koleją „Kawalera z różą”. Miał nim dyrygować sam kapelmistrz miejscowy. Naiwnie spróbował tego samego podstęp. Podstęp się nie udał.

Mowy niema — powiódł tym razem Strauss. Widzi pan, Salome to istota fantastyczna, grymasna, trudna — trzeba umieć nią pokierować. Ale mój Kawaler? Łatwiutki i łagodny, i on i jego róża i jego amory... Niech go pan sobie sam prowadzi.

NA RAZ SZTUKA

Ryszard Strauss obchodził 11 czerwca r. b. swe 75-te urodziny.

Uparty nurek.

JUŻ KONIEC KWARTAŁU

Czas najwyższy opłacić prenumeratę do 1 lipca.

Administracja „Słowa” czuje się w obowiązku uprzedzić P. T. Prenumeratorów, że wszystkie nieopłacone w II kwartale r. b. abonamenty zostaną wstrzymane z dniem 25. VI. 1939 roku

Eksplodacja bomby w kawiarni praskiej

PRAGA. Pał. Niemieckie biuro informacyjne donosi, że ubiegłej nocy nastąpiła eksplozja bomby w uczęszczanej przez żydów kawiarni Riva w starej dzielnicy Pragi. Urządzenie wewnętrzne kawiarni zostało zniszczone. 4 osoby odniosły ciężkie, a 15 osób lżejsze rany. Policja wszczęła dochodzenia.

INDJANIE UCIEKAJĄ PRZED POŻAREM

SEATTLE PAT. Wulkan „Veniaminoff”, którego wybuchy zmusiły Indjan z okolicznych wiosek do porzucenia swoich osiedli, rozpoczął ożywioną działalność. Jak donoszą z wybrzeża, jeden z ostatnich wybuchów był tak silny, że cały wierzchołek krateru został wyrzucony na 1000 metrów w górę. Płomienie są widoczne z odległości setek kilometrów. Wulkan „Veniaminoff” znajduje się na wyspach Aleutskich. Wysokość jego przed ostatnim wybuchem wynosiła 2400 metrów.

Samolot wylądował na spichrzu

KRÓLEWIEC PAT. W Królewcu samolot wojskowy lądował wczoraj przymusowo na szerokim dachu jednego ze spichlerzów. Samolot na skutek defektu zmuszony został do lądowania w środku miasta.

Szukając dogodnego miejsca wylądował w końcu na dachu jednego ze spichlerzów królewieckich. Samolot został częściowo rozbity, jednak dwóch członków załogi wyszło z katastrofy bez szwanku.

Po zatonięciu „Phoenix’a”

Cały świat śpieszy z kondolencjami

WARSZAWA PAT. W dniu wczorajszym pan minister spraw wojskowych gen. dyw. Kasprzycki przesłał depeze kondolencyjną na ręce ministra marynarki francuskiej z powodu katastrofy łodzi podwodnej „Phoenix” następującej treści:

Armja i marynarka polska odczuwają żywo żalobę marynarki francuskiej z powodu katastrofy łodzi podwodnej „Phoenix” i śpieszę przekazać waszej ekscelencji wyrazy najszczerzego współczucia.

Minister spraw wojskowych gen. dyw. T. Kasprzycki.

PARYŻ PAT. Na ręce prezydenta Lebrun napływają w dalszym ciągu depeze kondolencyjne z powodu katastrofy łodzi podwodnej „Phoenix”. M. in. nadeszła telegramy kondolencyjne: król Jerzy VI, królowa

Wilhelmina, pancelerz Hitler, król Faruk i inni. Ponadto akredytowani w Paryżu przedstawiciele dyplomatyczni złożyli osobiste kondolejki w ministerstwie spraw zagranicznych.

BANGHAI (Połudn. Annam) PAT. Generalny gubernator Indochin w otoczeniu przedstawicieli władz zrzucił na szerokości zatoki Cam Rahn w miejscu, gdzie zatonął okręt podwodny „Phoenix” wieniec, składający w ten sposób hołd załodze okrętu podwodnego. Gubernator po złożeniu hołdu załodze „Phoenix” złożył podziękowanie wszystkim którzy brali udział w próbach ratowania okrętu, przedewszystkiem zaś członkom załogi okrętu podwodnego „Espoir”, którzy zanurzali się czterokrotnie w poszukiwaniu zatoniętego okrętu.



Gotówką zł. 11.-

— reszta na 12 miesięcy

Na takich warunkach nabyć można doskonały aparat, obiektyw anast. f. 4.5 mig. Compur, format zdjęć 6 x 9 cm.

„Kodak” Volleuda 620

DO NABYCIA W SKŁADZIE PRZYBORÓW FOTOGRAFICZNYCH
Józef Wojczyk - i Ska Wilno, Wileńska 38
Tel. 803

Decydująca rozmowa Stranga we wtorek

LONDYN PAT. Na wczorajszym posiedzeniu Izby Gmiz premier Chamberlain oświadczył, że we wtorek po południu ambasadorzy Wielkiej Brytanji i Francji w towarzystwie p. Stranga przyjdą do premiera sowieckiego Molotowa, któremu przedstawią propozycje angielsko - francuskie.

Ostatnia rozmowa z premierem Molotowem odbyła się w piątek po południu kiedy to premier sowiecki zakomunikował ambasadorom szereg uwag swego rządu w związku z przedstawionymi mu propozycjami

Genewa i „Biała Księga”

PARYŻ PAT. Brytyjski minister kolonii Malcolm Mac - Donald przybył samolotem z Genewy do Paryża. Minister angielski odbył konferencję z francuskim ministrem kolonii Mandel'em. Mac Donald powrócił wczoraj jeszcze do Genewy, by wziąć udział w tutajszym posiedzeniu komisji mandatowej Ligi, na którym załatwiona ma być ostatecznie sprawa palestyńska w związku z angielską „Białą Księgą”.

Aresztowania wśród narodowych-socjalistów na Węgrzech

LONDYN PAT. Agencja Reutersa donosi z Budapesztu: wczoraj wieczorem policja dokonała 28 aresztowań wśród członków węgierskiej partji narodowo socjalistycznej. Aresztowani stoją pod zarzutem noszenia wbrew zakazowi mundurów partyjnych oraz czynnego cporu stawianego władzom policyjnym.

Cwiczenia O.P.L. w Londynie

LONDYN PAT. W londyńskiej dzielnicy Chelsea przeprowadzono wczoraj w południe zorganizowane na szeroką skalę ćwiczenia obrony przeciwlotniczej. Głównym celem ćwiczeń była próba ewakuacji ludności cywilnej, a przedewszystkiem dzieci, z domów mieszkalnych i szkół — do tuneli, kolei podziemnej i specjalnych schronów.

Zgodnie z planem ewakuacyjnym przewidzianym na wypadek dziennego alarmu lotniczego, na odgłos syren fabrycznych o koło 5 tysięcy dzieci z 21 szkół powszechnych i średnich opuściło budynki szkolne i pod kierunkiem nauczycieli wzdłuż ścian domów udało się do wyznaczonych miejsc schronienia. Próba alarmu przeciwlotniczego wykazała skuteczność organizacji ewakuacji ustalonej na wypadek wojny.



SZORUJE I CZYŚCI WSZYSTKO 100% wyrób polski

Wtorek, 20 czerwca 1939 roku
6,30 Pieśń. 6,35 Gimnastyka. 6,50 Muzyka. 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka. 7,30 Koncert poranny...

WARSZAWA
Środa, 21 czerwca 1939 roku
6,30 Pieśń. 6,35 Gimnastyka. 6,50 Muzyka. 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka. 8,00 Audycja dla szkół...

WILNO
Wtorek, 20 czerwca 1939 roku
6,56 Pieśń poranna. Patrz program warszawski. 13,00 Wiadomości z miasta i prowincji...

BARANOWICZE
Fala 577 mtr. Sygnal trąbka K. O. P.
Wtorek, 20 czerwca 1939 roku
6,30 Sygnal i pieśń poranna. 13,00 Wiadomości z naszych stron...

PRYWATNA KOLEGIUMNA SZKOŁA POWSZECHNA z prawami szkół państwowych
„NASZA SZKOŁA” i PRZEDSZKOLE
B. MACHCIEWICZOWEJ
ul. Adama Mickiewicza 19-22

Pensjonat chrześcijański WERKI K. WILNA
POCZTA JEROZOLIMKA
położony nad Wilją, las, woda, sporty.
Dogodna komunikacja.
Czynny od 1.VI. Zdrowa kuchnia.

NIGDY NIE JEST ZAPOZNO
dzielnice do obrętki - Pamięć, że nigdy nie będzie za późno, o ile używać będzie ziół moczopędnych „D I U R O L I” Gaseckiego...

UPOMINEK NIECO OSOBLIWI

czyli: z przyjaciółmi naszych przyjaciół
niezawsze można być w zgodzie

Tajemniczy, bo anonimowy Komitet Organizacyjny (Z kogo się składa? Kto go wybiera?) rozsyła do różnych osób odbite na po wielaczu wezwania do udziału w składkach na upominek dla dyrekcji Teatru Miejskiego i zespołu aktorskiego...

Dnia 13 czerwca r. na zebraniu towarzyskim Przyjaciół Teatru Miejskiego postanowiono w związku z zakończeniem sezonu teatralnego ofiarować Dyrekcji Teatru i zespołowi aktorów upominek w postaci reflektora scenicznego...

W związku z powyższym przepraszamy i prosimy o łaskawe zadośćuczynienie i przesłanie udziału w wysokości uznanej przez Pana (i) na adres: Zarząd Miejski, pokój nr 51, tel. 30-30...

Każdy wyraz sympatii publiczności do teatru jest miły i wzruszający, — każdy dowód wdzięczności jest piękny. Uczucia, które mi się kierowali nieznani „Przyjaciele Teatru”, zastępują na najwyższy szacunek. Myśl złożenia upominku za roczną pracę Teatru pod dyrekcją dr. L. Kiełanowskiego jest tem cenniejsza i ciekawsza, że w stosunku do wysiłku innych dyrekcji i zespołów publiczność wileńska była mniej wylewna uczuciowo; — ale każdy upominek powinien odpowiadać dwóm warunkom: musi być celowy i musi sprawiać radość lub choć przyjemność obdarzonemu.

Reflektorem ma być obdarowana „Dyrekcja Teatru” (z dużych liter) i „zespół aktorów” (litera małe); z tego jasno wynika, że artyści — dekoratorzy teatru pp. Jan i Kamila Gólsowie na upominek nie zasłużyli lub że mają osobistych wrogów w gronie tajemniczego Komitetu. Obdarowani będą aktorzy, z których, jak słysząc, bodaj połowa odjedzie z Wilna. Wracając aktorom ten osobliwy upominek, prezes Komitetu rzeknie chyba tak: — Kochani państwo aktorzy! Żegnając was ze łzą wzruszenia i smutku, składamy wam ten skromny upominek; popatrzcie na niego, póki jeszcze macie czas, i idźcie

W. Charkiewicz.

Notatki radiowe VI symfonia „Pastoralna” — Bethovena rozbrzmi na Wawelu

Po raz pierwszy w ramach Wawelskich Festiwali wykonane zostaną utwory kompozytorów zagranicznych. Koncert obecnej muzyki odbędzie się na dziedzińcu wawelskim we wtorek, dnia 20.6. o godz. 21.00. Rozpocznie go Uwertura „Polonia” — Elgara, angielskiego kompozytora. W ton spóś wyraził on swą sympatię dla Polski; utwór oparty jest na motywach polskich pieśni bojowych. Po uwerturnie wykonana zostanie VI Symfonia „Pastoralna” — Bethovena. Będzie to bezwzględnie chwila niezwykła, gdy na wspaniałym dziedzińcu Zamku Królewskiego rozlegną się dźwięki beethovenowskiego arcydzieła. Druga część koncertu przeniesie słuchaczy w świat zwoła odmienny, w

W terenie i na torach

25 b. m. otwarcie sezonu pływackiego w Wilnie

Jak już niedawno wspominaliśmy, zebranie walne W.O.Z.P. zakończyło się skandalem, bowiem na skutek opuszczenia sali obrad przez delegatów klubów, przewodniczący zmuszony był do rozwiązania zebrania. Sprawa ostatnio znalazła się w Osr. WF, który postanowił ratować sytuację i w tym właśnie celu rozesał pisma do kierowników klubów pływackich, aby do dnia 24 b. m. nadesłały zgłoszenia zawodników na pierwszy w sezonie pływackiego w Wilnie

Kolarski wyścig szosowy Wilno—Mejszagola—Wilno

Zarząd Wileńskiego Towarzystwa Cyklistów i Motocyklistów zawiadamia, że w dn. 25 czerwca b. r. organizuje 50 km. wyścig szosowy kolarski na trasie Wilno — Mejszagola — Wilno. Start i meta na 3 km. szosy mejszagońskiej, półmetek w Mejszagole. Zapisy do dn. 23 b. m. przyjmie kapitan kolarski W. T. C. i M. p. Wacław Andrukiewicz, ul. Zamkowa 10 (zakład zegarmistrzowski).

Jędrzejowska i Mathieu zdobywają mistrzostwa Francji

PARYŻ. Pat. W sobotę odbyły się na mistrzostwach tenisowych Francji w Paryżu finały w grze pojedynczej pań i panów. W grze pojedynczej pań mistrzostwo poraz drugi z rzędu zdobyła Francuzka Simone Mathieu, bijąc w finale Jadwigę Jędrzejowską 6:3, 8:6. W grze podwójnej pań mistrzostwo Francji zdobyła para polsko-francuska Jędrzejowska — Mathieu, bijąc w finale parę jugosłowiańską Floryan Kovacs 7:5 7:5. Jędrzejowska grała znacznie lepiej niż w sobotę, a nawet często ratowała sytuację. Poprawiając błędy Mathieu. Gdyby Mathieu grała tak doskonale, jak w sobotę, to zwycięstwo koalicji francusko-polskiej byłoby o wiele wyraźniejsze. W grze podwójnej panów zwycięstwo odniosła para amerykańska Mac Neil — Harris bijąc w finale parę francuską Borotra — Brugnon po zaciętej walce 4:6 6:4 6:0 2:6 10:8. Zawody wywołały olbrzymie zainteresowanie, gromadząc na kortach tłumy widzów.

Targoński zwyciężył w szosowym wyścigu kolarskim o mistrzostwo Polski

WARSZAWA. W niedzielę na szosie radomskiej rozegrany został kolarski wyścig szosowy o mistrzostwo Polski na dystansie 200 km. Start i meta znajdowały się na Okęciu, a półmetek 10 km. za Radomiem. Do wyścigu stanęło 67 zawodników. Wyścig skończył się wynikiem sensacyjnym. Niespodziewanym mistrzem został przez nikogo nie faworyzowany Targoński z Klubu Jur — Warszawa, podczas gdy ówczesny kanon szosy będzą jęły dalsze miejsca, bądź też wycofały się skutkiem defektów. M. in. skutkiem defektów wycofali się Wiśniewski, Wandor, Matczak, Starzyński, Stahl i Urbaniak. Wyniki wyścigu: 1) Targoński (Jur) 5:57:15, 2) Blaszczyński (Łódzkie T. K.) 5:59:09, 3) Napierała (Syrena) 5:59:02, 4) Domański (Lauda) 5:59:04, 5) Bizson (Polonia) 5:59:06, 6) Bański (Syrena) 5:59:08, 7) Kuńczak (Finster Łódź) 5:59:01, 8) Chodowski (Lauda) 6:01, 9) Koper (Ursus) 6:01:00, 10) Ignaczak (Orkan) 6:01:00.

Szpadziści polscy w Szwecji

W dniach od 1 do 3 lipca r. w Inst. (południowa Szwecja) odbędą się indywidualne i drużynowe zawody międzynarodowe w szpadzie. W roku ub. pierwsze miejsce w konkurencji indywidualnej tego turnieju zdobył znany szpadzista polski Kantor, który i w tym roku w zawodach tych udział weźmie wraz z Banasiem, Nawrookim i Frantzem. Czwórka naszych szpadzistów reprezentować będzie również barwy Polski w konkurencji drużynowej.

Londyn planuje gigant. stadion olimpijski

LONDYN. Londyn, który przed paroma dniami uzyskał mandat organizatora igrzysk olimpijskich w r. 1944, projektuje wybudowanie nad Tamizą olbrzymiego stadionu olimpijskiego. Według projektu, trybuna tego stadionu miałyby pomieścić 163 tys. widzów, przytem 110 tys. miejsc miałyby się znaleźć pod dachem. Przy stadionie zbudowany ma być wielki park samochodowy, który będzie w stanie pomieścić 10 tys. wozów. Pod stadionem mają być wybudowane przejścia podziemne, które pozwolą w ciągu jednej minuty dziesięciu tysiącom widzów opuścić stadion.

Komitet Uczczenia Pamięci Ferdynanda Ruszczyca w Wilnie

uskuteczniła od trzech tygodni ekspedycję książki pod tytułem: „Ferdynand Ruszczyk — życie i dzieło”. i wielokrotnie zawiadamiał o tem Panów Prenumeratorów. Pomimo tego powyżej stu osób z Wilna dotychczas jeszcze nie odebrało książki. Komitet uprzedza P. Prenumeratorów, że ekspedycja będzie czynna tylko do dnia 21 czerwca włącznie, po czym zostanie nieodwołalnie zamknięta i wydawanie książki zawieszono aż do 1 października 1939 r. Ekspedycja w godzinach 4 — 7 popołudniu codziennie prócz dni świątecznych Orzeszkowej 3 m. 2 u J. Buhaka.

Z całego świata

PRAGA. Na mistrzostwa tenisowe Wimbledonu wyjedzie pięciu tenisistów czeskich, a mianowicie: Cejnar, Drobny, Siba, Caska, oraz tenisistka Porakowa. LONDYN. W najtrudniejszym motocyklowym wyścigu świata, którym jest wyścig o angielski Tourist Trophy, zwyciężył w tych dniach w kategorii motocykli 350 cmc. znany motocyklista irlandzki Stanley Woods na Velocette, mając średnią szybkość: 133, 769 km./godz., czas na 434 km 3:10:30 godz. Drugie miejsce zajął Anglik na Nortonie. W kategorii 250 cmc. zwyciężył Anglik Mellers na maszynie Benelli przed Niemcem Kluge na „DKW”.

NOWY JORK. Kobieta pływaczka w Stanach Zjednoczonych notuje ostatnio doskonałe wyniki szeregów młodych swoich pływaczek. I tak: 17-letnia Leonhard uzyskała na 220 y. st. dow. czas 2:35.3 min. Ta sama zawodniczka zwyciężyła na 440 y. st. dow. w czasie 5:29.5 min. o 100 y. przed 15-letnią Hardin. 14-letnia Helena Rains uzyskała na 220 y. st. klas. doskonały czas 13.3 m., ustanawiając nowy rekord St. Zjednoczonych. 13-letnia Patty Aspinall uzyskała na tym samym dystansie (220 y. klas.) czas 3:13.4 m. Wynik ten jest równy rekordowi St. Zjednoczonych. W Kalifornii 15-letnia Heiser na 100 y. dow. miała wynik 1:01.8 m., a na 220 y. dow. — 2:34.8 m.

SZTOKHOLM. Trzej biegacze szwedzcy, Palmé, Gustafson i Hakansson, wezmą udział w międzynarodowych mistrzostwach lekkoatletycznych w Anglii w Londynie. BUDAPEST. Tytuł mistrza piłkarskiego Ligi węgierskiej zdobyła drużyna Ujpest — 44 pkt, 2) Ferencvaros — 43 pkt, 3) Hungaria — 40 pkt. BUKARESZA. Mistrzostwo Rumunii w piłce nożnej zdobyła bukaresteńska drużyna Veaua — 35 pkt, 2) AMTE — 25 pkt, 3) Rispensia — 24 pkt.

KOPENHAGA. W dniu 25 b. m. w Kopenhadze rozegrany zostanie międzynarodowy mecz piłki nożnej Danja — Niemcy. HELSINKI. Notujemy ostatnio wyniki lekkoatletów fińskich: Oszeper — Antonen — 72,37 m. 2) Nikkanen — 68,93. Wdral — Kartu 690 cm. Dysk — Mentula — 47,07 m. W zwyż — Kalima — 192 cm. 100 m. — Tokazier — 10,8 sek. 3000 m. — Salminen — 8:39,6 min. 2) Heino — 8:40,8.

HELSENKI. Rozbudowa olimpijskiego stadionu w Helsinkach postąpiła została już tak daleko, że dokładna liczba miejsc na trybunach mogła być ściśle ustalona. Ogółem trybuna stadionu w Helsinkach pomieści 61,436 widzów. Warto zaznaczyć, że na miejscach siedzących organizatorzy będą musieli zarezerwować więcej niż 10 proc. miejsc dla gości honorowych, dziennikarzy, redaktorów i t. p. 47,161 na miejscach siedzących

ZAKŁAD ZDROJOWY — KĄPIELOWY D A R K Ó W

ślask Zaolziański NAJSILNIEJSZE KĄPIELE JODOWE BROMOWE W ŚRODKOWEJ EUROPIE z trzema źródłami, z nowoczesnym urzadzonym SANATORIUM I ZAKŁADEM DLA DZIECI leczący z dobrymi wynikami: artarjaskierozę, wysokie ciśnienie krwi, choroby kobiece, choroby nerwowe, wysięki wszelkiego rodzaju, reumatizm, niedokrewność, choroby skórne, nerwowe, wole. RYCZAŁ I kl. po cenie zł. 14,50 dziennie. RYCZAŁ II kl. po cenie zł. 11,00 dziennie. Ryczałt obejmujący: pokój i utrzymanie, 3 wizyty lekarza, kąpiele i takse kuracyjną. SANATORIUM czynne od 1. II. do 30. XI. ZAKŁAD KĄPIELOWY od 1. V. do 30. IX. Prospekty i informacje wysyła na żądanie Zarząd Zakładu Zdrowo — Kąpielowego Darków, tel. nr. 1. oraz wszystkie placówki „Orbisu” i „Para”.

TEATR LUTNIA LEON WYRWICZ

Leon Wyrwicz jest nie tylko wykonawcą, lecz też i autorem monologów, które nam ze sceny prezentuje.

Talenty te: aktorski i literacki, Wyrwicz umiał połączyć do skonała i dostosować do „warunków lokalnych“: każdy jego monolog jest jaknajściślej związany z estradą, dla której i na której powstał, składa się nie tylko z tekstu mówionego, lecz i z nie skończonych ilości uroczych i sucho-gestywnych „gier“: gestów, pauz, efektów mimicznych... Nie mał całkowicie wyrzekając się rekwizytów, wyrugowawszy wszelką charakterystykę i przebieganie się, Wyrwicz umie dać tyle barwy wykonywanym przez siebie monologom, że absolutnie nie odczuwa się potrzeby jakichkolwiek dekoracyjnych ilustracji.

Dowcip Wyrwicza świadczy o jego darze obserwacji i poczuciu subtelności humoru; tematyka utworów obraca się dokoła spraw wiecejście popularnych: kłopoty z administracją, kwiaty biurokratyczne, „nasz lud“, lekarze etc. Ostry słuch i bystre oko Wyrwicza pomagają mu w wydobyciu śmieszności z rzeczy naporóż smutnych lub poważnych; czasami powieje z jego słów jakiś wstydlawy liryzm, ukryta rzewność.

Publiczność bawiła się doskonale, oklaskując wszystkie monologi: „Zaolzie“ — kapitalną rozmowę z Czechem, „Parkan“, trochę nastrojowy „Strych“, zjadliwą historję o zawiadowcy stacji, „Ordynacje“, po przerwie zaś „97 lat“ i kapitalna, łącząca w sobie wszystkie najlepsze cechy humoru Wyrwicza „Rozmowę z ministrem Beckiem“.

„Słodka dziewczyna“

Operetka w 3-ach aktach A. Landesberga i Steina. Muzyka Reinhardta.

Ostatnią premierą, kończącego się sezonu, była „Słodka dziewczyna“. Typowo wiedeńska operetka — z przedwojennych czasów — bardzo zabawna i pełna humoru, była bardzo popularna, w pierwszym lat dziesiątku teraźniejszego stulecia, najbardziej znana z kilkunastu operetek Henryka Reinhardta.

Muzyka jego, zwykle bardzo dobra, zaznacza się tu szczególnie dobrymi pomysłami melodyjnymi, kilka walców, z prawdziwie wiedeńskim sentymentem i wdziękiem, zaszczytnie może być zaliczonych do najlepszych, w całym rodzaju. Opracowanie kompozycji, zwłaszcza w różnych zespolonych fragmentach, zdradza umiejętnego i doświadczonego muzyka.

Tak jestyni przywycażeni do modelnie starannego przygotowania premier w „Lutni“, zarówno pod względem dobrego obsady dekoracyjnej (p. E. Gajewski), pomyslowej i sprawniej reżyserji (p. M. Domostawski), że niema potrzeby omawiania szczegółów.

Możemy stwierdzić, że wszyscy wykonawcy wyborne się spisali i całość przedstawienia nie ustępowała w niczym najlepszym premierom naszego teatru, mającego tak wybitne siły artystyczne, jak: p. J. Kuleczyka, p. B. Habirnska, p. S. Piasecka, oraz panowie: K. Wyrwicz - Wichrowski, W. Rychler, K. Dembowski, A. Iżykowski i K. Chorzewski. Każdy z wyszczególnionych artystów był na wysokości wyznaczonych ról i przyznali się do najlepszego powodzenia bardzo dobrej premiery. Zawsze mile witany i gorąco oklaskiwany zespół baletowy, z p. M. Martynową i p. W. Rudzikim na czele, nie zawodził oczekiwani.

Odpowiedzialne partie solowe i trudne chóry oraz akompaniament orkiestrowy, wszystko było uzgodnione i prowadzone pewną ręką p. A. Wilńskiego, wydajającego z unifiowa niemi piękności muzyczne utworu.

Michał Józefowicz WYPADEK W ZAMKU TROCKIM WILNO. Podczas robót konserwacyjnych przy ruinach zamku w Trockim spadł dwaj robotnicy: — Leon Juralewicz i Jan Miller. Juralewicz znalazł ciężkiego obrażenia ciała.

O zbiorce złomu na FON.

W jednym punkcie zebrano już 16 tonn

WILNO. Zapoczątkowana w kwietniu akcja zbiórki złomu żelaznego na FON coraz bardziej się rozwija i poczyną nabierać społecznego charakteru. Poszczególne punkty zbiórki których w Wilnie jest trzy, przez cały dzień są w ruchu, nie mogąc nadziżyć z załatwianiem ofiarodawców.

A załatwianie to jest dość skomplikowane. Każdy otrzymany przedmiot należy zważyć, oszacować, gatunkowo, zaprotokulować i odpis protokołu wydać dostawcy. Poza tem każdy przedmiot, będący w stanie względnie nawet użycia winien być natychmiast niszczone.

STOSY WANIEI I PRYMUSÓW

W składnicy saperów przy ul. Piłsudskiego 67, jako w jednym z centralnych punktów zbiórki złomu żelaznego całe szopy wypełnione są łomem. Są tam najprzeróżniejsze przedmioty jak: wanny miedziane, prymusy, im-

Kozioł ofiarny Kto się ukrywa za sprawą Legaciszek?

(Kes.) Z dnia na dzień dowiadujemy się coraz nowszych szczegółów o sprawie kolonji letniej akademickiej w Legaciszkach, którą odebrano Bratniej Pomocy, aby oddać ją na sanatorium dla gruźlików, pomimo, że już w zeszłym roku stwierdzono na została nieprzydatność klimatu i położenia kolonji na ten cel.

W wyniku różnych niedopatrzeń, błędów i rozgrywek, które wzbudziły wśród młodzieży akademickiej powszechne oburzenie, Kolonja w Legaciszkach została zagarnięta, przez Bratnią Pomoc, zaś zawieszony w prawach akademickich. Stało się jasne, że sprawa Legaciszek była tylko pretekstem do rozgrywki z młodzieżą akademicką i sanciowała jeden wycinek rozgrywki, która się toczy na „osi“ Lwów—Wilno.

Kto tę sprawę rozdmucha? Czas był w najwyższym stopniu nieodpowiedni na szerzenie fermentów wśród młodzieży. Nie wchodzimy w to, że w chwili ustępowania jednego rektora, a rozpoczęcia urzędowania drugiego, wyglądała ta cała sprawa na rzućnię kłód pod nogi nowego rektora. Ale równocześnie robi się te porachunki w chwili, gdy cała młodzież jest zajęta i nemi sprawami, a mianowicie śledzi sytuację zagraniczną i czeka powołania pod broń. Cała ta dywersja jest podobna do roboty łapczywych spekulantów tyłowych, którzy chwytają okazję, by wyciągnąć jakieś korzyści partyjne. Zaisie — widowisko niebudujące. Po trzecie — wybrano moment, kiedy młodzież jest zajęta nauką przed egzaminami.

Kto odegrał w tej całej historii rolę główną? Cała prasa stwierdziła, że sekretarz rektora tu p. Walawski. Nic nas nie obchodzi p. Walawski, czy jest on ozonowcem, czy socjalistą. Nie zaglądamy w jego przeszłość, nie silimy się na rysowanie jego sylwetki. Zachodzi bowiem wypadek, że można jedynie przytoczyć wyniki jego pracy i rolę, którą odegrał w niniejszym zdarzeniu. Cóż więc zrobił „prawa ręka rektora“ p. Walawski, który, jak ogólnie powiadają, po czynił sobie bardzo niezależnie.

P. Walawski odegrał główną rolę w odebraniu Legaciszek Bratniakowi i we wszystkich faktach temu towarzyszących. Jednym słowem obciążenie p. Walawskiego odpowiedzialnością za wszystkie netahty i gaffy sprawy Legaciszek, wyglądałoby bardzo prawdopodobnie.

Straty, jakie poniósł uniwersytet i młodzież akademicka, wyglądają następująco:

Sumy, włożone przez Bratniak w Legaciszki, konieczność licytacji urządzeń kolonji wobec eksmisji Bratniaka z Legaciszek, Nadwyrężenie autorytetu rektora wobec młodzieży, Wzbudzenie fermentu wśród młodzieży w czasie egzaminów.

TRANSPORT

Wszystkie te przedmioty należące od gatunku i procentowej wartości metalu — rozłożone są w osobnych miejscach.

W najbliższych dniach spodziewany jest przyjazd przedstawiciela Huty ze Starachowic, który zorganizuje załadunek łomu do wagonów i prześle go do hut na przeróbkę.

OFIARODAWCY

Jeśli chodzi o samych dostawców złomu, to są oni tak różni, jak różny jest materiał przez nich przynoszony. Przychodzą starzy i młodzi, biedni i zamożniejsi, którzy dołożyli jak największych starań — by znaleźć w domu jak najwięcej złomu i jak największą ilość móg jego ofiarować.

Przychodzą stare babuleni i w trzęsących się rękach przynoszą przepalone garnki z wiarą, iż tak skromny dar będzie oceniony i wykorzystany. Przychodzą całe zastępy młodzieży szkolnej, która na własną rękę zbiera materiał a następnie dostarcza go do miejsca zbiórki.

Zdarza się nieraz, że do składnicy przychodzi nady siedmioletni chłopiec, zgity pod ciężarem jakiegoś garnka i prosi o przyjęcie go na FON. Zapytany czy pozwolono mu w domu zabrać naczynie — gorąco zaklina się, że ma pozwolenia. A za jakiś pół godziny potem wbiega zadyszana matka i błaga o wydanie garnka, bo niema w czem gotować obiadu.

IŁE ZEBRANO

O tem, że akcja zbiórki złomu coraz szersze przyjmuje rozmiary świadczy najlepiej to — iż w jednym tylko punkcie przy ul. Piłsudskiego 67, w ciągu maja i pierwszej połowy czerwca zebrano 16165,30 kg., w tem blachy cynkowej 217 kg., żelaza I i II gatunku 2758,75 kg., żelaza III gatunku 41,50 kg., żelaza IV gatunku 8540,10 kg., żeliwa 2714,95 kg., mosiądzu 225,40, aluminium 2,15, miedzi 715,92, ołowiu 18,81, mosiądzu zanieczyszczonego 538,61 kg., ołowiu zanieczyszczonego 7,50 kg., bronzu 12,69 kg., niklu 4,23 kg., łomu szpijałowego 8,29 kg., łomu emaljanowanego 359,40 klg.

Tyle przy ulicy Piłsudskiego 67, a w dwóch pozostałych punktach, przy ul. Kościuszki 15 i na Placu Jezuitkim 3, napewno zebrano też nie mniej szą ilość.

Ujęcie świętokradców

NOWOGRODEK. Policja pow. nowogrodzkiego zatrzymała Marię Kpacz ze wsi Babinowo, Krasowskiego i Olgę Rybak ze wsi Obelkowicze, pow. nowogrodzkiego, u których w czasie re-

wizji odnaleziono wiele przedmiotów pochodzących z kradzieży w kościele w Nowojelni oraz wiele innych przedmiotów z kradzieży dokonanych w okolicy.

Burza zerwała most i zniszczyła groble

WOŁOŻYN. W czasie burzy, jaka przeszła nad powiatem wołyńskim, olbrzymia ulewa zniszczyła groble przy mostach na drogach: Surwiliszki — Trahy, Surwiliszki — Dorze i Sur-

wiliszki — Narwaliszki. W samym majątku Surwiliszki pod naporem wezbranych wód runął most na rzecę koło młyna i została przerwana grobla.

Pięć utonięć

WILNO. W czasie kąpieli w stawie w Hrybiskach utonął 13-letni Zdzisław Stanisław Szafatkiwicz, zamieszkały w Wilnie przy ul. Śniegowej 3. Zwioki wydobyto i przewieziono do kostnicy szpitala św. Jakóba.

BRASŁAW. W jeziorze Jodyńska, gm. smołwieskiej utonął 17-letni Gerard Marjan Wójcicki, który łowiąc ryby wyjechał na jezioro dziurawą łodzią.

BRASŁAW W czasie burzy została uniesiona no środek jeziora łódka, którą jeżdżyli przy brzegu dzieci ze wsi Zaborze, gm. jodzkiej. Jeden z chłopców 12-letni Arkadiusz Kapustko, bojąc się aby łódź się nie przewróciła, wskoczył do wody i utonął.

GŁĘBOKIE. W stawie folwarku Nowe Szarabaje, gm. głębockiej, wskutek wywrócenia się łodzi utonął 10-letnia ucznia szkoły powszechnej Zo-

fja Szurplikówna. Wypadek nastąpił w czasie wycieczki szkolnej.

NOWOGRODEK. W czasie kąpieli działwy szkolnej w rzecze Riewiatyce, pow. nowogrodzkiego w rzecze Niemen utonął 9-letni uczeń miejscowej szkoły Anatoljusz Dawidczyk. Zwiok dziecka dotychczas nie odnaleziono.

Komisarz policji uratował tonącego żołnierza

WILNO 18 bm. na rzece Wilji począł tonąć Edward Putro, szeregowiec Baonu Sap. Wileńskich. Na krzyk tonącego wskoczył do rzeki komisarz Kwaśnic ki z Komendy m. Wilna i wyratował żołnierza.

Wszystko to, obciążając jedynie i wyłączając p. Walawskiego, wystarczyłoby do uzasadnienia daleko idących zarzutów, wysuwanych już przez prasę.

Ale sprawa nie wygląda tak prosto.

Prasa ozonowa broniąca dotychczas polityki sekretarjatu rektora i Tow. Przyjaciół Mi. Akademickiej, zmieniła nagle zdanie i rozpoczęła atakować p. Walawskiego z całych sił. Nie wierzymy w tak nagłe nawrócenie, które ma posmak intrygi. Zaczęliśmy się odrazu domyślać, że p. Walawski częściowo tylko przy czynił się do całej burzy, a że wielka część odpowiedzialności spada na osoby stojące od niego wyżej.

Inicjatorzy i wykonawcy niejasnej sprawy odebrania Legaciszek, zostali schwytni za policy. Okazało się, że cała ta historia kompromituje ich przed opinią społeczeństwa, podważa autorytet władz uniwersyteckich, pogłębia przepaść między nimi a młodzieżą, przepaść, która od czasów jedrzejewiczowskich pogłębiała się coraz bardziej. To stwierdzenie, stawiające ich w kropkę, popchnęło ich

do nowego wybiegu, który wcale nie jest piękniejszy od poprzednich:

— P. Walawski będzie kozłem ofiarnym naszych niepowodzeń.

Stąd atak niedzielny jednej z ozonówek na p. Walawskiego. P. Walawskiego bynajmniej nie bronimy. Ale to nie dowód, że by pokrywał on całkowicie swoją osobą jakieś sprzyśnięcie przeciw młodzieży akademickiej, które działa w sprytnym ukryciu, które inicjowało sławną intrygu portretową, a dzisiaj chce się po angielsku wymknąć ze sprawy legaciszkiej. Pochwycono tych panów za policy, ale nie chcą pokazać twarzy. Pan Walawski został wystawiony pod wiatr, pan Walawski — rzucony na ofiarę tłumowi.

Zaczekamy. Może się dowiemy rzeczy ciekawszych. Narazie tylko trzeba podkreślić, że tego rodzaju metody wychowawcze nie znajdują chyba nigdzie po chwały. Tembardziej, że intrygi były w każdym wypadku prowadzone nieudolnie i nawet nie uda się uratować prestiżowych pozorów.

TYLKO DZIŚ 1/5 losu 10 zł. Kto chce być szczęśliwym posiadaczem losu, niech do kolektury „DROGA DO SZCZĘŚCIA“ WIELKA 44 WILNO MICKIEWICZA 10 gdzie w 41-ej Loterii padł MILJON i inne wielkie wygrane.

Teatr Muzyczny „LUTNIA“ Ostatnie przedstawienia przed Krynicą. D Z I Ś z udziałem J. Kulczyckiej i K. Dembowskiego „Błękitna maska“ Jutro — „SŁODKA DZIEWCZYNA“

Wycieczki z Litwy WILNO. Do Wilna przybył młody utalentowany literat litewski p. Antoni Wajezulajty. Przed przybyciem do Wilna Wajezulajty wystąpił na wieczorze autorskim w Rydze. Dziś przybywa do Wilna wycieczka 30-stu kleryków seminarjum dniegowego w Kownie z księdzem Ignatowiczusem na czele.

Z życia katolickiego PIELGRZYMKI KATOLICKIE WILNO. Wczoraj przybyła do Wilna na pociągu pielgrzymka ludności katolickiej z nad granicy sowieckiej w ilości 1000 osób. Podczas dwudniowego pobytu, pątnicy odbędą pielgrzymkę do Kalwarii i zwiedzą zabytki miasta.

W dniach 2 i 3 lipca bawić będzie na Wileńszczyźnie liczna wycieczka uczonych historyków litewskich, profesorów i docentów uniwersytetu Witolda Wielkiego w Kownie. Wycieczka ta zwiedzi Lidę, Oszmianę, Grodno, Świąciany i Wilno.

Wczoraj opuściła Wilno pielgrzymka z Ławaryszek. Droge powrotną odbyli pielgrzymi pieszo.

U osób prowadzących siedzący tryb życia i nadmiernie odżywianych, szklanka naturalnej wody gorzkiej Franciszka - Józefa, stosowana rano na czczo, powoduje wydanie wypróżnienie, szybko usuwa nagromadzone w przewodzie pokarmowym gazy, wpływa dodatnio na obieg krwi i sprwadza spokojny sen. Zapyt. lekarza.

W ub. sobotę popołudniu z Ławaryszek przybyła pieszo do Wilna pod przewodnictwem ks. prob. Zacharewicz-pielgrzymka ludności katolickiej, licząca przeszło dwa tysiące osób. Pątnicy po przybyciu udali się do Ostrzej Bramy, gdzie odbyli spowiedź św. Stałtąd udali się do Kalwarii, gdzie w ciągu nocy z soboty na niedzielę obeszli drogi Męki Pańskiej. (r)

Znów o autobusach

WILNO. W sprawie nieregularnej taryjy autobusowej pisaliśmy już niejednokrotnie i zawsze było to rzućnię grochem o ścianę. Ze nie się nie zmieniło w tej sprawie, świadczy najlepiej następujący fakt.

Otrzymaliśmy list od naszego czytelnika, który pisze, iż za przejazd z ulicy Lwowskiej (autobus nr. 2) na dworzec konduktor żąda 30 gr. Natomiast w drodze powrotnej z dworca, jadąc tym samym autobusem i tą samą trasą, jeśli się chce przejechać mniejszy odcinek niż Dworzec — ul. Lwowska i wysiąść na rogu ulicy 3-go Maja i Mickiewicza — trzeba zapłacić 40 gr.

KWESTA NA KATOLICKI UNIWERSYTET LUBELSKI Dzień na ulicach Wilna odbędzie się kwesta na Katolicki Uniwersytet w Lublinie. Dzień więc na ulice Wilna wyjdą ofiarni kwestarze i kwestarki, by zbierać datki na rzecz jedynej w Polsce uczelni katolickiej. Społeczeństwo wileńskie, tak ofiarne, gdy chodzi o wzniesienie cel, niech i tym razem nie odmówi swej pomocy. Niech tedy każdy, w miarę swych możności, poprzez wspomnianą uczelnię, wrzucając do puszeki kwestarzy, wnieśli lub mniejszy datek. (r)

Ta niestwierdzone pomiędzy cenami jest krzywdząca i niczem nie może być usprawiedliwiona. To też pasażerowie zmuszani są udawać przed konduktorem, iż jadą na ul. Lwowską — i płać 30 gr. i wysiadają przy Sądach. (z. A.)

DZIEŃ PRASY W WISZNIEWIE W dniu 24 b.m. w Wiszniewie nad Świrą odbędzie się odpust ku czci św. Jana. W czasie zaś uroczystości odpustowych, zorganizowany zostanie „dzień prasy“, podczas którego nastąpi otwarcie wystawy książek i prasy katolickiej. (r)

NA FIRMOWEJ TAŚMIE

„WIEZY MIŁOŚCI“ „CASINO“

Mamy znów możliwość oglądania Wallace'a Beery, — specjalisty od odtwarzania roli poczytych opryszków i postaci charakterystycznych.

Gra i tu, jak zawsze, doskonale.

Akcja filmu rozgrywa się w małym miasteczku amerykańskim, w dobie prohibicji, w skromnej rodzinie drobno-mieszczajskiej. Wątek dramatyczny filmu polega na tem, że Beery jako pater familias, lekceważony przez rodzinę z racji nałogu pijalstwa, któremu się „con amore“ oddaje, zdobywa się nieoczekiwanie na wielką ofiarę. Oto, gdy lekkomyślny synalek wykrada matce jej obligacje, by je następnie spieniężyć, ojciec bierze jego winę na siebie, by w ten sposób oszczędzić matce znieważenia, że syn jej tak nisko upadł!

Przerazający bilans pożaru w Nowogrodzkiem Spłonęło 113 budynków, 50 osób zostało poparzonych

NOWOGRODEK Przed kilku dniami podawaliśmy wiadomość o pożarze we wsi Ciereszla, gminy lubczańskiej, powiatu nowogrodzkiego. Pożar ten, jak wiadomo został spowodowany przez dzieci. Ogólne straty wynoszą około 125 tys. zł. Spłonęło: 41 domów mieszkalnych i ty leż chlewów, 25 stodół oraz 6 innych zabudowań gospodarczych, 19 sztuk inwentarza żywego oraz gotówka u rolnika Michała Małucha 7.000 zł. W czasie pożaru uległo poparzeniu 50 osób. Władze administracji ogólnej i samorządy zorganizowały akcję pomocy pogorzelcom.

Wyjaśnienie WILNO: W związku z nadużyciami, popełnionymi w Turniszkach, dowiadujemy się, że p. Fiodorowicz, podobnie jak p. Gajewski przestępowany był jedynie jako świadek w tej sprawie i nie brał wcale udziału w hulankach.

Wszczęte dochodzenie władz sągodo - śledczych w niedługim już czasie ustali okoliczności i tto defraudacji.

NOWA LINJA AUTOBUSOWA GŁĘBOKIE. Pat. Od paru dni ma trasie Głębokie — Plisa — Prozorok — Jazno — Dzisiaj uruchomiona została nowa linja autobusowa. Autobus na tej linii odchodzi z Głębockiego rano każdego dnia, a wraca wieczorem.

Nowy budyń!
KOKOSON
Pasek go takie sportowe,
jest doskonały!

OTKER

KRONIKA WILEŃSKA

WTOREK
Dziś **20**
Sylwesterzusa
jutro
Alojzego G.

Wschód słońca g. 2.43
Zachód słońca g. 7.56

PROGNOZA POGODY

W dalszym ciągu pogoda słoneczna z przejściowym wzrostem zachmurzenia typu kłębiastego. Miejscami burze i przelotne opady, zwłaszcza w dzielnicach południowo-zachodnich. Umiarkowany wiatr z północnego-wschodu. Temperatura około 28 st.

DYŻURY APTEK

Dziś dyżurują apteki: Wł. Sokółowski — ul. Tyzenhauzowska 1, S-ów Chomiczewskiego — ul. W. Pohulanka 23. Miejska — ul. Wileńska 23. B. Turgiela i Przedmiejskich — ul. Niemiecka 15. A. Wysockiego — ul. Wielka 3.

Hotel Europejski
w Wilnie
pierwszorzędnym, ceny przystępne.
Telefony w pokojach. Winda osobowa.

Hotel „St. Georges“
w Wilnie.
Pierwszorzędnym.
Pokoje wygodne, ceny tanie.
Telefony w pokojach.

KOŚCIELNA

Prymicia. Jutro dn. 21 bm. o godz. 7 rano w Kaplicy Osrobramskiej Ks. Alojzy Tomkiewicz odprawi pierwszą Mszę św. z udzieleniem błogosławieństwa, na którą to uroczystość proszeni są wszyscy członkowie Działu M. B. Powołań i znajomi.

ZEBRANIA I ODCZYTY

Wileńskie Towarzystwo Filozoficzne zawiadamia, że we wtorek, dnia 20 bm. o godz. 20-ej w Seminarium Filozoficznym Uniwersytetu (Zamkowa 11) odbędzie się 50-te posiedzenie naukowe, na którym prof. dr. Kazimierz Aidukiewicz (z Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie) wygłosi odczyt p. t.: „Istota konwencyonalizmu“.

AKADEMICKA

Komitet obozów Wojskowo-Społecznych Wileńskiej Legii Akademickiej wyznacza na dzień 21 czerwca br. o godz. 20-ej w Gmachu Głównym USB, odprawę wszystkich żołnierzy L. A. jadących na obozy wojskowo-społeczne.

Kurs Piętniętnarsko-Gazowy. Zarząd Stowarzyszenia Bratnia Pomoc Pol. Młodz. Akadem. USB, poślaje do wiadomości, że zapisy na kurs piętniętnarsko-gazowy, organizowany przez Bratnią Pomoc przyjmowane są do dnia 21 bm. włącznie w Sekretariacie Bratniej Pomocy (ul. Wielka 24) w godz. 13—15 i 19—21. Kurs rozpocznie się 20 września rb. i trwać będzie około 6 tygodni, na zakończenie będą wydane świadectwa o odbyciu kursu.

RÓŻNE

Wycieczki na Węgry. Organizuje się wycieczki na Węgry: od 6—18 lipca i od 30 lipca do 26 sierpnia br. Koszt wycieczek: — 245 i 260 zł. Terminy zgłoszeń i złożenia dokumentów do 22 czerwca i 5 lipca. Informacje: — Zamkowa 24, m. 7-a, tel. 21-43; między godz. 17—18.

Podziękowanie. Komitet obchodu Dnia Spółdzielczości w Wilnie składa serdeczne podziękowanie znanym artystom wileńskim m. Władzie Hendrich, p. Adamowi Ludwigo i Orkiestrze Januckich Hufców Pracy za ujęcie wzięcie udziału w Akademii Spółdzielczości w dniu 11 czerwca br. przez świetne wykonanie artystycznej części programu Akademii.

Komitet Obchodu
Dnia Spółdzielczości
w Wilnie

— Polskie Biuro Podróży „Orbis“ organizuje pobyt ryczałtowo na Wybrzeżu Ryskim. Ceny od zł. 170. — Pierwsza wycieczka wyrusza w dniu 2 lipca. Zapisy do dnia 23 czerwca rb.

TEATRY I MUZYKA

— **TEATR MIEJSKI NA POHULANCIE.** „Dama od Maksyma“ — na przedstawieniu wieczorowym! Dziś, we wtorek dn. 20 czerwca o godz. 20-ej komedia muzyczna G. Feydeau p. t. „Dama od Maksyma“ — jedna z najlepszych fars francuskich, do której melodie z epok „Fin de siècle“ dostosował Tadeusz Sygietyński. W roli tytułowej Xenia Grey, w otoczeniu premierowej obsady zespołu. Oprawa dekoracyjna — Jaj i Kamila Golusowie. — Reżyserja — Z. Karpiński.

Jutro, we środę dn. 21 czerwca o godz. 20-ej „Dama od Maksyma“.

Premjera w Teatrze na Pohulancie! W najbliższych dniach Teatr Miejski na Pohulancie daje nową premierę, która będzie lekką komedią Benedettiego p. t. „Szarłatna róża“. Reżyseruje Z. Sawan. Udział biorą pp.: W. Alexandrowicz, St. Jaskiewicz i W. Surzyński.

— **TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“.** Ostatnie przedstawienie przed gościnną w Krynicy. Dziś po cenach propagandowych po raz ostatni w sezonie „Błękita maska“ operetka Reinhardta. Wido-wisko to z udziałem Kulczyckiej, Hal-mirskiej, Dembowskiego, Szczawińskiego, Iżykowskiego i reżysera Domo-sławskiego Kierownictwo zalicza do swych reprezentacyjnych.

„Słodką dziewczyną“ Jutro grają na będzie uroczą operetka „Słodką dziewczyną“, która premierowa publiczność przyjęła nadzwyczaj serdecznie.

Teatr Miejski NA POHULANCIE

Dziś o godz. 20-ej

„Dama od Maksyma“

CO GRAJĄ W KINACH?

CASINO: Wigzy miłości.
HELIOS: Niewidzialna rywalka
JUTRZENKA: Warszawa — New York.
LUX: Piętno zdrady.
MARS: Rok 1914. Pierwsza miłość.
PAN: Radosć życia.
KPW: „OGNISKO“ — „Buziaczek“
PAN: Melodie Cygańskie.
ŚWIATOWID: Gdy kwitną bzy.
„ZNICZ“ wyświetla film p. t. „Trafalgar“.

Włamania do kantyny wojskowej

WILNO. W nocy z 16 na 17 czerwca dokonano niezwykle zuchwałego włamania do kantyny żołnierskiej, mieszczącej się na terenie pułku Legionów, a będącej własnością świadka-wicza zam. przy ul. św. Piotra i Pawła 3. Sprawcy dostali się do sklepu przez wyłamane uprzednio kraty okienne. Łupem złodziei padły wyroby tytoniowe i zegarki ogólnej wartości dwóch tysięcy zł. i 100 zł. gotówka. Wszczęte niezwłocznie dochodzenie wykryło sprawców i wszystkie przedmioty, pochodzące z kradzieży. Zostały one zakopane w podwórku. Nie odnaleziono jedynie pieniędzy. — z. A.

Wypadki w ciągu doby

Rams Andrzej, sierżant zawodowy — Chelmska 52 zameldował, że żona jego Wiktorja lat 38, będąca chorą nerwowo, wydała się z domu w dniu 17 bm. i dotychczas nie powróciła.

W podwórku domu nr. 51 przy ul. Zawajnej — Sendziszew Hejema lat 33, Zarzeczce 9 usiłowała popełnić samobójstwo przez wypicie esencji octowej.

Falkowski Jerzy — Tatarska 8 zameldował, że gdy jechał swoim samochodem ul. Uniwersytecką w kierunku ul. Dominikańskiej i przy zbiegu tych że ulic został naiechany przez motocyklistę Saleckiego Stefana — Barkowa 5, który uderzył w prawe skrzydło samochodu. Wypadku z ludźmi nie było.

W mieszkaniu przy ul. Bełny nr. 18 — Tobolska Walerja i Głębiewicz Hejema obie zam. tamże, będąc w stanie pijanym wszczyły między sobą bójkę, podczas której Tobolska zadła nożem kilka ran Głębiewicz Helenie. — Wezwane Pogotowie Ratunkowe po udzieleniu pomocy pozostawiło raną Głębiewicz na miejscu.

Śmierć pod pociągami

MOŁODECZNO. Pociąg osobowy idący z Wilna do Motodeczna na terenie gminy lebedziwskiej przejechał na śmierć Swirydo Apolonję, — 73 letnią mieszkankę wsi Moroski, umysłowo chorą. Zachodzi przypuszczenie, że Swirydo szukała śmierci pod pociągami.

Obywatelu, Pamiętaj O P. B. K.

W mieszkaniu przy ul. Bełny nr. 18 — Tobolska Walerja i Głębiewicz Hejema obie zam. tamże, będąc w stanie pijanym wszczyły między sobą bójkę, podczas której Tobolska zadła nożem kilka ran Głębiewicz Helenie. — Wezwane Pogotowie Ratunkowe po udzieleniu pomocy pozostawiło raną Głębiewicz na miejscu.

OBYWATELU, PAMIĘTAJ O P. B. K.

CEDULA URZĘDOWA GIEŁDY ZBOŻOWO-TOWAROWEJ I LNIARSKIEJ

z dnia 19 czerwca 1939 roku

Zyto I standard	15.— 15.50
Zyto II standard	14.50 15.—
Pszenica biała ozima	22,50 23,00
Pszenica jara jednolita I stand.	21.— 21,50
Pszenica jara zbierana 2 stand.	20.— 21,00
Jęczmień II standard	17,25 17,50
Jęczmień III standard	16,75 17,25
Owies I standard	16,25 17,25
Owies II standard	15.— 16.—
Gryka I standard	21,25 21,75
Gryka II standard	20,75 21,25
Mąka żytnia wyciągowa 0—30 proc.	29,50 30,50
Mąka żytnia wyciąg. 1-A 0—55% 26,50 27,00	
Mąka żytnia razowa 0—95 proc. — 30,50 21,—	
Mąka pszen. gat. 1 wyc. 0—50 proc.	41.— 41,50
Mąka pszen. gat. 1-A 0—65 proc.	40.— 40,75
Mąka pszena gat. 2 50—60 proc.	29,75 30,25
Mąka pszen. gat. 2 60 — 65 proc.	24,25 25,25
Mąka pszen. gat. 3 65—70 proc.	18.— 19.—
Mąka pszenna pastewna 14,50 15.—	
Otręby żytnie przemiału standard.	11.— 11,50
Otręby pszenne średnie 11,50 12.—	
Lubin niebieski 9.— 9,75	
Siemię lniane bez worka b. 90% 50.— 56,50	
Makuchy lniane w tafłach 24.— 25.—	
Makuchy słonecznikowe w tafłach 17.— 17,50	
Makuchy rzepakowe w tafłach 12.— 12,75	
Len standaryzowany:	
Len trzep. Wołożyn b. Nr. S 16 sk. 145 19,70 20,10	
Len trzep. Miory b. Nr. S 16 sk. 145 17,80 18,20	
Uszl. pakuity masz. b. Nr. S 12 sk. 130.— 16,30 16,70	
Len niestandaryzowany	
Len trzep. Wołożyn b. I. sk. 216,50 17,70 18 10	
Len trzepakowy Miory b. I sk. 216,50 14,40 14,80	
Len czesany Horodziej b. I sk. 303,10 24,80 25,20	
Kądział Grodzieńska b. I sk. 200.— 15,40 15,80	

TANATOL
lepi
KARALUCHY
i PRUSAKI

Pokłosie burzy

WILNO. W czasie burz, jakie w ostatnich dniach przeciągnęły nad Wileńszczyznę pioruny wznieśli 13 pożarów. W tem w pow. osmiańskim 5, dziśniejszym 3, — wileńskim 1, brasławskim 1 i wileńsko-trockim 3.

Pastwą plonieniu padło kilka domów mieszkalnych, budynków gospodarczych, stodół, chlewów, spichrzów, oraz narzędzia rolnicze i zapasy zboża. Straty wyrządzone pożarami sięgają 60 tys. zł.

Mołodeczno. Pociąg osobowy

Mołodeczno. Pociąg osobowy idący z Wilna do Motodeczna na terenie gminy lebedziwskiej przejechał na śmierć Swirydo Apolonję, — 73 letnią mieszkankę wsi Moroski, umysłowo chorą. Zachodzi przypuszczenie, że Swirydo szukała śmierci pod pociągami.

Pp. Fotografowie-Amatorowie. U W A G A ! !
Jedyny w Pińsku Chrześcijański Skład Apteczny przy ul. Kościuszki 29, tel. 337

Alojzego - Henryka LAMPARTA

Na nadchodzący sezon letni poleca bogaty asortyment materiałów fotograficznych: płyt, błon, papierów oraz chemikaliów i akcesoriów.

Na składzie wszelkie artykuły perfumeryjno-kosmetyczne (kosmetyki dr. dr. Światłowskiej, Rostkowskiej, Iwanowskiej), materiały opatrunkowe, maści odżywcze, ziela lecznicze i inne w zakresie składu aptecznego wchodzące w wielkim wyborze.

CENY STAŁE. OBSŁUGA FACHOWA I SZYBKA.

Ofiary

OFIARY NA FON
Koło Seniorów A.Z.S. 'u w Wilnie 50 (piećdziesiąt) zł. jako pierwszą ratę na FON.

Jako wyraz wdzięczności dla p.p. Doktorów: Moszyńskiej, Janowicza i Dobrzańskiego, składają na FON 75 zł. Biuszelowie.

Bezimennie na FON 5 zł.

Zamiasz kwiatów w dniu imienin kierowniczkę p. Wandy Niesiołowskiej grono nauczycielskie szkoły powszechnej nr. 27, złożyło bezpośrednio 20 zł. na FON.

Tylko
polska Galanterja — Tel. 19-69

Jan Frliczka, Wielka 11
„Januszek“, 8-to Jańska 6
zaopatrzy w wykwiętą
bieliznę damską i męską

KATOL ZABIA
OWADY.
Przed WRODZENIEM. **ROBACTWO**
Wilno. tel. 20-74.

PRYWATNA SZKOŁA PRZYSPOSOBIENIA W GOSPODARSTWIE RODZINNYM I-go STOPNIA P.M.S.

Pińsk, Piłsudskiego 43 — tel. 275 kształci na samodzielne gospodynie w zakresie prowadzenia gospodarstwa rodziny.

Kandydatki obowiązują ukończenie najmniej 4-eh oddziałów szkoły powszechnej. Opłaty szkolne: wpisowe 10 zł., opłata szk. 5 zł. nies. na produkty żywnościowe 5 zł. miesięcznie. Przy szkole istnieje internat. Opłata za całkowite utrzymanie 25 zł. miesięcznie. Zapisy przyjmuje Kancelaria Szkoły — Pińsk, Piłsudskiego 43 w godz. 10 — 14 od dnia 1 czerwca do dnia 1 lipca br. w pierwszym terminie i od 15 sierpnia do 1 września br. w drugim terminie. Do podania należy dołączyć: 1) świadectwo szkolne, 2) metrykę urodzenia, 3) świadectwo szepczenia ospy, 4) życiorys kandydatki.

PRYWATNA 3-LETNIA SZKOŁA KRAWIECKA P.M.S.

Pińsk, Piłsudskiego 43 — tel. 275 przygotowuje wykwalifikowane zawodowo pracowniczki do życia gospodarczego przez teoretyczne i praktyczne kształcenie zawodowe z uwzględnieniem potrzebnego wykształcenia ogólnego, oraz przez wychowanie społeczno-obywatelskie. Świadectwo ukończenia szkoły uprawnia do składania egzaminu na czeładnika. Kandydatki obowiązują ukończenie 6, 7 oddziałów 7-klasowej szkoły powsz. Opłaty szkolne: wpisowe 10 zł., opłata szkolna 10 zł. miesięcznie, kaucja 5 zł. Przy szkole istnieje internat — opłata za całkowite utrzymanie 25 zł. miesięcznie płatne z góry. Podania o przyjęcie do szkoły przyjmuje Kancelaria — Pińsk, Piłsudskiego 43 od dnia 1 czerwca do dnia 1 lipca 1939 r. w pierwszym terminie i od 15 sierpnia do 1 września br. w drugim terminie. Do podania należy dołączyć: 1) świadectwo szkolne, 2) metrykę urodzenia, 3) świadectwo szepczenia ospy, 4) życiorys kandydatki.

Letniska

PENSJONAT LIPOWKA nad Wilją, 13 km. szosą Niemieczyńska. Informacje: ul. Wileńska, sklep Zwiedryńskiego, tel. 12-21 i placówki P.B.P. „Orbis“ 2946—1902.

LETNISKA — PENSJONAT na brzo gu Wilji las sosnowy. Pokoje 2, 3 osobowe. Cena od 4 złotych. Dojazd przystanek Orwidów. Informacje: Poczta Niemieczyń, wieś Tuszewo. Pensjonat. 2668 — 1745

DWOREK nad Naroczą „Bodrystówka“, chętnie przyjmie letników. Miejscowość sucha i zdrowa, dojazd autobusem na miejsce. Poczta Miadzioł — Jabłoński.

NAD JEZIUREM DRYŚWIATY (Brasławszczyzna) pięknie położone letnisko. Las, łożyska, kąpiel, doskonała kąpiel, siatkówka, spacer. Całkowite utrzymanie — 3 zł. dziennie od osoby. Majątek Tumilin - Adelin, wł. Marjana Mierzyńskiego - Stommy. Poczta Czarna Bród k/ Turmontu. 2893—1868

HELIOS Ostatni dzień „NIEWIDZIALNA RYWALKA“.

W roli gł.: Constance Bennet i Roland Young.
Jutro! Największa śpiewaczka świata **GRACE MOORE** zachwyci wszystkich śpiewem, w przepięknym romansie muz. **„W siódmach miłości“**

Przy BÓLACH GŁOWY NERWOBÓLACH I GRYPPI
Stojnie się **PROSZKI**
KOWALSKINA

Kupno i sprzedaż

SPRZEDAJE SIĘ działka ziemi ok. 2 ha. w Wołokuppi obok plaży Trzypa-polskiej — oferty do Adm. „Słowa“ pod „77“. 2804—1834

AUTO w dobrym stanie i pełnym ruchu 6-cio osobowe do sprzedania — tanio. Ul. Mickiewicza 15 m. 4.

SOWNIK BRUCKNERA (etymologiczny) kupię — wiadomość: Czytelnia „Nowości“, zauł. św. Jerzego 3 r. 3 od godz. 11 do 18-ej.

LORNETKA polowa f. C. Zeiss do sprzedania — ul. Kalwaryjska 16—4. 2917 — 1889

SPANIOL - KOKIER — 3 miesięczny do sprzedania. Miła 4 m. 3, godz. 16—19.

Lokale

POTRZEBNY LOKAL DLA GIMNAZJUM: 7 sal po ok. 60 mtr. kw. oraz 5 pokoi po 25 do 30 mtr. kw., system korytarzowy. Wiadomość w Biurze Grabowskiego, Garbarska 1. 2980

MIESZKANIE 5 pokoi z kuchnią z wygodami do wynajęcia od 1 lipca, śniadek 3 m. 9. 2965 — 1917.

DO WYNAJĘCIA 6 pokoi z kuchnią i wygodami Mickiewicza 49. 1929

MIESZKANIE 5-pokojowe. Wszystkie wygod, i piętro z balkonem od 1 lipca. Góra Bouffalowa 19. Dozorca wskazać. 2966—1918

MIESZKANIE 4-pokojowe bez kuchni na biuro — Mickiewicza 12. O warunkach w Cukierni B. Sztralla. 2872—1862

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 3 pokojowe z wygodami w ładnej dzielnicy oraz 2—1 dla kulturalnych (samotnych) osób. Informacje w Administracji „Słowa“.

POKÓJ umeblowany, wszelkie wygod, do wynajęcia. Piekietko 3 m. 14.

GARAŻ DUŻY do wynajęcia, wjazd bardzo dogodny, ul. Zawalna 30, spytać u dozorcę. 2971—1923

GARAŻ DO WYNAJĘCIA, ul. Niemiecka 3, spytać u dozorcę 2972—1925

Letniska

PENSJONAT LIPOWKA nad Wilją, 13 km. szosą Niemieczyńska. Informacje: ul. Wileńska, sklep Zwiedryńskiego, tel. 12-21 i placówki P.B.P. „Orbis“ 2946—1902.

LETNISKA — PENSJONAT na brzo gu Wilji las sosnowy. Pokoje 2, 3 osobowe. Cena od 4 złotych. Dojazd przystanek Orwidów. Informacje: Poczta Niemieczyń, wieś Tuszewo. Pensjonat. 2668 — 1745

DWOREK nad Naroczą „Bodrystówka“, chętnie przyjmie letników. Miejscowość sucha i zdrowa, dojazd autobusem na miejsce. Poczta Miadzioł — Jabłoński.

NAD JEZIUREM DRYŚWIATY (Brasławszczyzna) pięknie położone letnisko. Las, łożyska, kąpiel, doskonała kąpiel, siatkówka, spacer. Całkowite utrzymanie — 3 zł. dziennie od osoby. Majątek Tumilin - Adelin, wł. Marjana Mierzyńskiego - Stommy. Poczta Czarna Bród k/ Turmontu. 2893—1868

LETNISKO - PENSJONAT

18 km. od Wilna miejscowość ładna i zdrowa, stoł obfity i smaczny, cena 3 zł. Dojazd autobusami idącymi przez Jaszyn i poczta Rudomino. Turska.

W MAJĄTKU KOŁO TROK pensjonat 3.50 — 4.00. Las, jezioro, dobre warunki. Mostowa 9—32 (front) od 3—6. 2945—1890

LETNISKA w Czarnym Borze przy stacji kolejowej 4 lub 5 pokoi z kuchnią i werandą. Informacje w Wilnie Zawalna 22 m. 5. 292934—1891

LETNISKO z utrzymaniem 6 km. od Wilna. Miejscowość sucha, lesista. Kuchnia zdrowa i smaczna. Dojazd autobusami do Jerolimki, w kolonji Zgoda. Willa A. Hryniewskiej. Informacji udzielają placówki P.B.P. „Orbis“ 2939—1896

PENSJONAT — GLINISZCZE, przed Komarowszczyzną, miejscowość malownicza, sucha. Ceny umiarkowane. Informacje: Wilno, Młynowa 2 m. 6, 7. 2803—1833

LETNISKO nad dwoma jeziorami i rzeką, 2½ km. od przystanku kolejowego Szklary. Informacje: Mickiewicza 42 m. 4. 2968—1920

LETNISKO 2 zł. 50 gr. dziennie nad jeziorem w majątku Malki 20 km. od Wilna, dow. Mostowa 3-a—23. 3964—1916

LETNISKO 2 pokoje z balkonem z używalnością kuchni. 40 km. od Wilna w okolicy suchej i lesistej. Dowiedzieć się: Lwowska 9—3, od godz. 4—6 pp.

LETNISKO w suchej miejscowości, rzeka, plaża, lasy, odpowiednie na obóz harcerskie, domy duże, nowe, zaśc. Niemieczyń. Józef Paszkowski. 2975—1928

Nauka

WYJEDZIE NA LATO na wieś rutynowany pedagog, wyższe wykształcenie, francuski, matematyka, łacina. Ares w administracji „Słowa“ 2970—1922

NAUCZYCIELKA francuskiego, poszukuje kondycji na lato, tel. 15.98.

Poszukują pracy

POSADY buchaltera, kasjera lub t. p. poszukuje. Złożyć kaucję. Administracja „Słowa“ sub „Kaucja“ 2985

OGRODNIK pszczałarz, ekonom, szkoła, długoletnia praktyka, na wyjazd zaraz. Krywoszyń k/Baranowicz, W. Horodyszczce. Żywica.

PANI w średnim wieku, samotna, inlitegautna, bezwzględnie uczciwa poszukuje jakiegokolwiek bądź pracy domowej u samotnej osoby, zajmie się chorą starszą, ułożną, ewentualnie do małej rodziny, lub do dzieci. Zna się na gotowaniu, sprzątanii i t.d. Poważne referencje i praktyka. Adres: Wilno, Nadleśna 33 m. 1 K. Willam. 2900—1875

MŁODA zdolna paniątka, wykształcenie średnie, przyjmie kondycję na niesięgale letnie na wsi. Referencje po ważne. Łaskawe zgłoszenia do administracji „Słowa“ pod „Zdolna“.

POSZUKUJE PRACY jako kucharka mogą na wyjazd. Referencje dobre, zar.: Zawalna 3 m. 17 2974—1927

Zguby

DNIA 17 czerwca zgubiono torebkę szarą z pieniędzmi, znalazzę uprzejmie proszę odnieść za wynagrodzeniem do gminajum Nazaretanek. 2973—1926

UNIWAŻNIA SIĘ zgubioną legitymację wydaną przez Państwowe Pedagogum w Wilnie na nazwisko Borysa Surawego nr. 55. 2969—1921

Redaktorzy Działów: Władysław Bodak — sprawy młodzieżowe, Teodor Bujnicki — recenzje teatralne, dr. Walerjan Charkiewicz — recenzje literackie, Jadwiga Dziewulska — recenzje teatralno warszawskie, prof. Michał Józefowicz — recenzje muzyczne, Władysław Laudyn — sport, hr. Henryk Lubiński — informacje polityczne polskie, Władysław Łepkowski — kronika lokalna wileńska, Józef Mackiewicz — reportaż społeczny, Konstanty Syrewicz — sprawy społeczne i kulturalne, Konstanty Szychowski — kronika ziem Wschodnich, Marjan Szydłowski — kronika sądowa, Barbara Toporska — niedzielniododatek literacki, Karol Zbyszewski — feljton p. t. „W wirze stolicy“.

Konto P. K. O. Nr. 700.724

CENY OGŁOSZEN: wiersz mierzmy 1 szpalt w tekście 60 gr. Za tekstem 40 gr. Komunikaty oraz nadawstwo milim 75 gr. Kronika reklam, milim 1 zł. Drobne 15 gr. za wyraz, W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 % drożej; Zagraniczne o 50 % drożej Ogłoszenia cyfrowe oraz tabelarycz. o 50 % drożej. Układ ogłosz. w tekście i za tekstem 6-ciu szpaltowy. Adm. nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca, Terminy druku Administracji nie obowiązują.